KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 208 (12991) Czwartek, 24 października 1996 r. cena 90 ct

Wybory-96

Wstępne wyniki głosowania w okręgu wielomandatowym

Do godziny 9 w dniu 23 października Główna Komisja Wyborcza otrzymała informację o wynikach głosowania z 2016 dzielnic. Ogółem jest ich 2037, informuje ELTA.

Głosy w wielomandatowym okręgu podzieliły się następująco:

Związek Ojczyzny (konserwatyści Litwy) — 29,79 proc. (32 mandaty),

Litewska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna — 9,93 proc. (11 mandatów),

Litewska Demokratyczna Partia Pracy — 9,53 proc. (11 mandatów),

Litewski Związek Centrum — 8,13 proc. (9 mandatów),

Litewska Partia Socjaldemokratyczna — 6,61 proc. (7 mandatów),

Litewska Partia Narodowa "Jaunoji Lietuva" — 3,83 proc.,

Litewska Partia Kobiet — 3,67 proc.,

Związek Chrześcijańskich Demokratów — 3,08 proc.,

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie — 2,96 proc.,

Alians Mniejszości Narodowych Litwy — 2,44 proc.,

Koalicja Litewskiego Związku Narodowców i Litewskiej Partii Demokratycznej — 2,10 proc.,

Litewski Związek Liberałów — 1,86 proc.,

Litewska Partia Chłopska — 1,68 proc.,

Związek Rosjan Litwy — 1,63 proc.,

Litewska Unia Wolności — 1,51 proc.,

Litewski Związek Więźniów Politycznych i Zesłańców — 1,49 proc.,

Litewska Partia Gospodarcza — 1,20 proc.,

Litewska Liga Wolności — 0,92 proc.,

Litewski Związek Sprawiedliwości Społecznej — 0,89 proc.,

Litewska Partia Socjalistyczna — 0,73 proc.,

Litewska Partia Republikańska — 0,37 proc.,

Partia Postępu Narodowego — 0,29 proc.,

Litewska Partia Logiki Życia — 0,25 proc.,

Litewska Partia Ludowa — 0,19 proc.

W nowym Sejmie będzie bardzo niewielu przedstawicieli mniejszości narodowych

Ani jeden z przedstawicieli organizacji politycznych mniejszości narodowych na Litwie po pierwszej turze wyborów nie trafił do Sejmu. W kraju, gdzie nie-Litwini stanowią prawie piątą część mieszkańców, przedstawicieli ich w Sejmie może być bardzo niewielu.

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Alians Mniejszości Narodowych Litwy i Związek Rosjan Litwy nie zdołały przekroczyć pięcioprocentowego progu wyborczego i głosy wyborców, którzy głosowali za te i inne partie, podzielą 5 partii, które zwyciężyły w wyborach — konserwatyści, chrześcijańscy demokraci, LDPP, Związek Centrum i socjaldemokraci.

Najlepiej w okręgach jednomandatowych wykazało się kilku kandydatów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Lider tej organizacji Jan Sienkiewicz w Wileńsko-Solecznickim Okręgu Wyborczym zwyciężyłby już po pierwszej turze, jednak, według wstępnych danych Głównej Komisji Wyborczej, w tym okręgu wybory nie doszły do skutku, w głosowaniu bowiem uczestniczyło tylko 36,56 proc. wyborców. Z nich 51,56 proc. głosowało za Jana Sienkiewicza.

W Szyrwincko-Wileńskim Okręgu nr 55 przodował inny przedstawiciel AWPL Gabriel Jan Mincewicz, który zgromadził 27,3 proc. głosów. W drugiej turze będzie rywalizował z kandydatką konserwatystów Nijolė Ambrazaitytė — 18,28 proc. głosów.

Do drugiej tury wszedł również przedstawiciel AWPL Leonard Talmont. W Orańsko-Ejszyskim Okręgu Wyborczym nr 70 był drugi i zdobył 17,02 proc. głosów. Będzie walczył z przodującym w tym okręgu chadekiem Algisem Kašetą.

Przedstawiciele AWPL uczestniczyli w wyborach jeszcze w dwóch okręgach, w których wybory nie odbyły się. W Nowowilejskim Okręgu nr 10 Ryszard Maciejkianiec był drugi, przegrał tylko z konserwatystą Zygmuntem Mackiewiczem. Jednak głosowało tam tylko 39,71 proc. wyborców.

W Trockim Okręgu Wyborczym nr 58 przedstawiciel AWPL Henryk Jankowski zdobył 15,78 proc. głosów i był czwarty. Jednakże również w tym okręgu odbędą się powtórne wybory, z prawa głosu bowiem skorzystało tylko 37,83 proc. wyborców.

W Wilnie do drugiej tury trafiło przypuszczalnie trzech przedstawicieli Aliansu Mniejszości Narodowych na Litwie. W Fabianiskim Okręgu Wyborczym nr 5 Olga Raducha ustępuje konserwatyście Audronisowi Ažubalisowi, w Okręgu Karoliniskim nr 8 Wiaczesław Szkil ustępuje liderowi Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Algirdasowi Saudargasowi i w Łazdynajskim Okręgu nr 9 do drugiej tury trafił Ryszard Litwinowicz, pod względem zebranych głosów na czoło wysforowała się tu konserwatystka Elvyra Kunevičienė.

Jeszcze nie są znane wyniki głosowania w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym nr 57. W okręgu tym mieszka niemało ludzi narodowości polskiej, dlatego, gdyby wybory tam doszły do skutku, duże szanse miałby przedstawiciel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski.

Co najmniej pięciu przedstawicieli mniejszości narodowych już zapewniło sobie miejsca w przyszłym Sejmie, kandydując z list innych partii politycznych. Wraz z konserwatystami do przyszłego Sejmu trafili Emanuelis Zingeris, Zygmunt Mackiewicz i Władimir Jermolenko, wraz z LDPP — Artur Płokszto, z socjaldemokratami — Nikołaj Miedwiediew.

(BNS)

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax 26 10 36

SPÓŁKA AKCYJNA
ARKADA

sprzedaje starannie wykończone mieszkania w Pilaitė i Santariškės, pomieszczenia służbowe w Pilaitė.

Vilnius, tel. 73-67-89, 46-97-60.
(Zam. 1434)

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

WILNO

TEL 26-08-19

SENTENCJA DNIA

Jeżeli pozwolisz, by robactwo się rozmnażało, rodzą się prawa robactwa. I rodzą się plewcy, którzy będą je wysławiać.

A. Saint EXUPERY

Pamięć

Ambasador Izraela: "Chylę czoła przed wybawcami Żydów"

W merostwie wileńskim z grupą Litwinów, którzy w okresie okupacji nazistowskiej ratowali Żydów, spotkał się nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Izraela w krajach bałtyckich Oded Ben-Hur, informuje ELTA. Wręczył on 11 medali i dyplomów Yad Washem — Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata — dzieciom, bliskim osób, które ratowały Żydów. Odznaczenia otrzymali Maria Rusteikaitė, Vincas i Uršulė Dailidavičiusowie, Juozas i Sofija Ramanauskasowie, Klemensas Kaušinis, Vytautas i Natalija Likevičiusowie, Vincas i Teofilė Valionisowie, Petronėlė Rudzevičiutė-Aukštakienė, Ona Jankauskienė-Šimkutė, Elena Mockaitytė, Dominikas i Petrutė Toliušisowie, Pranas Bajorinas.

Ogółem medalami i dyplomami Izraela wyróżniono już 187 rodzin litewskich. Na sporządzanej przez Litewskie Państwowe Muzeum Żydowskie liście wybawicieli wpisano dotychczas nazwiska 2300 osób.

W swym przemówieniu ambasador zaznaczył, że "istniała możliwość wyboru: pozostać na uboczu czy, narażając życie własne i swych bliskich, pójść za ludzkim odruchem. Sprawiedliwi wśród narodów świata otworzyli swe serca i drzwi swych domów, by uratować duszę niewinnych. Chylę przed nimi czoła, składam tym ludziom wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności w imieniu narodu żydowskiego i państwa Izraela".

Ojciec ambasadora Aleksandr Manspil przed wojną mieszkał w Wilnie, pracował w szkole politechnicznej na Holenderni. Po okupowaniu przez armię Rosji Litwy, jak wielu innych inteligentów pochodzenia żydowskiego, został aresztowany i deportowany. Z obozu koncentracyjnego trafił do Wojska Polskiego, później — do Palestyny.

NA ZDJĘCIU: Sulamitę Lev (po prawej) uratowała ciotka chirurga wileńskiej przychodni w Naujininkai Jurgisa Bereckasa.

Fot. G. Svitojus (ELTA)

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

24 - 25 października br.

DNI OLSZTYNA

W RADIU "ZNAD WILII"

PREZENTACJE

Benetton znów zadziwiła

Od ubiegłej soboty w sklepie przy ul. Giedymina 25 sprzedaje się najświeższe jesienno-zimowe kolekcje firm Benetton i Sisley, a we wtorek odbyła się prezentacja tej kolekcji dla dziennikarzy. Jak powiedziała kierowniczka Agnė Zuovienė, w ciągu trzech dni sprzedała prawie wszystko, co było w sklepie i na prezentację musiała ściągać stroje ze składów celnych. Codzienny utarg przewyższał 50 tys. Lt. Agnė cieszy się, że w ciągu ostatniego roku znacznie zmieniła się klientela: jeżeli kiedyś przychodzili do Benettonu tylko opaśli osobnicy w białych skarpetkach, z tęgo nabitymi portfelami, to teraz jest bardzo dużo nabywców ze średnich warstw społecznych. No bo swetry Benettonu są takie miękkie, przytulne, kolorowe, a zima — tuż, tuż.

— W czym sekret powodzenia Benettonu? — pytam Agnė.

— Chyba właśnie w kolorach — ciepłych, delikatnych, pastelowych, chociaż poszedł jak woda również modny obecnie pomarańczowy. Poza tym ludziom podoba się, że wszystkie części garderoby można świetnie kojarzyć i codziennie wyglądać inaczej. Jest to odzież wygodna do noszenia, przytulna.

Benetton lubi zadziwiać, szokować: to wystawia ogromne nieprzyzwoite plakaty, to ubiera drzewa w pończochy. Tym razem w oknach wystawowych postawiono żywe manekiny — aktorów Teatru Dziwaków, którzy przez cały dzień dawali "przedstawienia". Przechodnie godzinami mogli przyglądać się facetowi, który do złudzenia przypominał zwykły manekin sklepowy i czekać, aż się poruszy. Szczególnie niecierpliwa była dzieciarnia: pukała w okno, robiła miny, pokazywała języki i dzikimi okrzykami witała zmianę pozycji aktora. W innych oknach dziewczęta tańczyły, lub imitowały lalki. Za ciężką pracę dla Benettonu dostaną po parze firmowych dżinsów.

Co przedstawiła firma dziennikarzom? — bo odbył się również autentyczny pokaz mody, z najprawdziwszymi modelkami. A więc, wbrew panującej do niedawna modzie na "wielkie, rozciągnięte" swetry, jakby żywcem ściągnięte z brata lub ojca, nastała moda elegancka, subtelna, wyróżniająca się wyrafinowaną prostotą. Modna jest wełenka, dzianina. Modne są znów bliźniaczki, dżersejowe sukienki, kostiumiki, spódniczki, narciarskie czapeczki z cieniutkiej włóczki i kapelusiki z zagiętym od przodu rondkiem. Wszystko blisko ciała, cieniutkie, delikatne, miękkie. Agnė już w ub. r. przekonała się, jak dobrze idą wełniane spódniczki i zakupiła ich całą masę. Rozeszły się w ciągu trzech dni.

Modelki pokazały małe kostiumiki z fikuśnymi, sympatycznymi dodatkami: beżowy długi żakiet, do tego mini-spódniczka i czapeczka narciarska — wszystko w tym samym kolorze. Mały bzowy kostiumik ślicznie wyglądał na czarnowłosej Renacie. Młodzieżowo wyglądał mały czarny płaszczyk, wąskie, przykrótkie czarne spodnie, a do tego biały kapelusik z rondkiem i cienkim szalem, takim w stylu fin de siecle. Spodobał się widzom mały czerwony kostiumik z czerwonymi dodatkami i vice versa. Do tego — piękne buty z klamerkami, na szerokim niskim obcasie, z doskonałej skóry, specjalnie zrobione dla tej kolekcji.

Ładne były kurtki dla panów, szczególnie takie na co dzień, oraz sportowe, pikowane. W ogóle sportowa moda nadal dzierży prym.

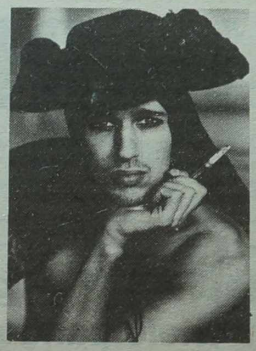

Firma Sisley powstała w 1968 r. W 1974 połączyła się z Benettonem, aby w 1985 r. całkowicie zlać się w jedno. Wniosła ona sporo nowych pomysłów, właśnie te wszystkie sympatyczne dodatki. Na każdej prezentacji Sisley proponuje od 18 do 30 tematów konferencyjnych, które można nosić przez cały dzień, od rana do wieczora i zawsze będzie człowiek elegancki.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: takie oto oryginalne zaproszenia na prezentację przysłał Benetton.

Sejm uchwalił ustawę o obowiązku służby wojskowej

Czas trwania obowiązkowej służby wojskowej — 12 miesięcy, alternatywnej — 18 miesięcy. Do służby wojskowej mogą być powołani obywatele w wieku od 19 do 27 lat. Przewiduje to uchwalona we wtorek przez Sejm ustawa o obowiązku służby wojskowej, informuje ELTA.

Uwaga, uczestnicy V Konkursu Recytatorskiego "Kresy'96"

Informujemy, że w poniedziałek, 28 października br. w szkole im. Wł. Syrokomli odbędzie się wileński przegląd miejski. Konkurs dla uczestników młodszej i średniej grupy (do lat 16) rozpocznie się o godz. 12-ej, dla grupy starszej (od lat 16) — o godz. 15-ej.

Inf. wł.

Dziedzictwo

Powstania Styczniowego echo smutne...

... powitało nas, gdy podążaliśmy do Puszczy Rudnickiej, do byłej leśniczówki Sądkowo (rejon solecznicki), w której podczas polowania, jak się okazuje, zatrzymywali się Józef Piłsudski, Ignacy Mościcki oraz inne znane lub mniej znane osobistości. Opowiadania o tym z pokolenia na pokolenie były przekazywane w rodzinie Zmitrowiczów, z dziada pradziada mieszkającej w Rudnikach. Obecni jej przedstawiciele zachowali też stare szklane klisze fotograficzne z tamtych czasów i wydarzeń. O tym, co po nich ocalało — w następnych publikacjach.

... Ruszamy szlakiem, którym Marszałek Piłsudski i towarzyszące mu osoby udawali się do Sądkowa. Po drodze spotyka nas drewniany pomnik z napisami po litewsku i po rosyjsku: W 1863 roku w tych okolicach toczyły się walki między powstańcami i armią carską. Ani słowa po polsku.

Nie opodal widnieje kościół pw. Świętej Trójcy, z którego powstańcy z błogosławieństwem Bożym ruszali do walki z zaborcami. Przy kościele znajduje się miejsce wiecznego spoczynku proboszcza rudnickiego ks. Leona Ławcewicza (1895-1981), przedstawiciela przedwojennej inteligencji duchownej, który po wojnie nie opuścił Wileńszczyzny.

W głębi puszczy — postument, a dokładniej resztki pomnika na grobie carskiego porucznika Arbuzowa, który 19 marca 1863 roku poległ w potyczce z powstańcami w Puszczy Rudnickiej i tutaj został pochowany. Był wrogiem Polaków, ale w czasach polskich jego pomnik stał nie naruszony. Widzimy to na starym zdjęciu, które zachowało się w rodzinie Zmitrowiczów. Zdewastowany został po wojnie. Cóż, kultura kulturze nie jest równa...

Jerzy SURWIŁO

Fot. **pomnika por. Arbuzowa ze zbiorów Wincentego i Henryka Zmitrowiczów**

Zdjęcia i repr. wykonał **Tadeusz Ważniewicz**

PS. Za pomoc w przygotowaniu tego minireportażu autor dziękuje korespondentowi "K. W." w rejonie solecznickim **Piotrowi Ryngiewiczowi**, mieszkańcom Rudnik: **Wincentemu i Henrykowi Zmitrowiczom, Wiktorowi Kozłowskiemu.**

Na marginesie spotkań

Strażacy — do wszystkiego

Ostatnio na Litwie gościli przedstawiciele polskich służb przeciwpożarowych, o czym już krótko informowaliśmy naszych czytelników. Temat współpracy Polski i Litwy w dziedzinie ratownictwa przeciwpożarowego został tak szeroko przedstawiony na spotkaniu w Departamencie Ochrony Przeciwpożarowej przy MSW RL, że postanowiłam napisać o tym trochę obszerniej.

Dyrektor Departamentu Kazimieras Zulonas, który był obecny na spotkaniu z gośćmi z Polski, powiedział między innymi, że jeszcze zupełnie niedawno w naszym kraju strażacy mieli za zadanie tylko gaszenie pożarów. Obecnie zaś coraz aktywniej uczestniczą w likwidacji radioaktywnych i chemicznych incydentów, w ratownictwie ludzi w wypadkach drogowych i klęskach żywiołowych. W roku bieżącym strażacy uratowali życie więcej niż 200 ludziom (nie tylko podczas pożarów).

Zdaniem K.Zulonasa, na Litwie należałoby utworzyć system informacyjny ogólnego powiadamiania o nieszczęściach, zdarzających się przecież nie tak rzadko. Przy jednym pulpicie mogą razem dyżurować funkcjonariusze straży pożarnej, jak też służb pogotowia ratunkowego i policji. Taki system, m. in. działa już od dawna w wielu państwach zachodnich.

Jak powiedział dyrektor K.Zulonas, 271 drużyn strażackich na Litwie jest na utrzymaniu samorządów i wykonuje podstawowe zadania we wsiach i innych mniejszych miejscowościach. Jednak większość samochodów pozostających w wyposażeniu strażaków liczy sobie już ponad 17 lat, stąd częste ich naprawy, a co za tym idzie — niemożliwość korzystania z nich. Jednakże żaden samorząd, oprócz mariampolskiego, nie nabył nowego specjalnego pojazdu. Z braku środków wstrzymano budowę remiz strażackich w Janiszkach, Możejkach, Szawlach i Szakach. Nie ma pieniędzy na budowę nowych remiz w Trokach i Telszach oraz w innych małych miasteczkach. Tymczasem dane statystyczne przedstawione przez Departament Ochrony Przeciwpożarowej na Litwie są niepocieszające. Ilość pożarów i straty wzrosły znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zwiększyła się też niestety liczba ludzi, którzy zginęli w płomieniach. Np., jeśli wziąć ogólną liczbę pożarów za rok ubiegły i bieżący, wygląda to następująco: 1995 r. — 7376 pożarów, 1996 r. — 9334. Zginęło ludzi: 1995 r. — 191, 1996 r. — 206. Doznało obrażeń: 1995 r. — 98 osób, 1996 r. — 129. Itd., itp.

Należy powiedzieć, że nie tylko pieniądze wiele znaczą w tej dziedzinie. Ważne są także umiejętność strażaków, sprawnie działający system ratowniczy. Dlatego więc dużo zależy od współpracy z innymi krajami, od tych doświadczeń, którymi np. podzielili się goście z Polski. Przypomnę jeszcze raz, że gośćmi Departamentu byli: st. bryg. dr inż. Jerzy Michałowski — dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej; st. bryg. mgr Krzysztof Cybulski — dyrektor Biura Organizacji i Nadzoru w KG Państwowej Straży Pożarnej; st. bryg. mgr Wojciech Babut — wicedyrektor Biura Kadr i Kształcenia Zawodowego w KG. Państwowej Straży Pożarnej; st. bryg. dr inż. Tadeusz Terlikowski — zastępca Komendanta Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

P. Jerzy Michałowski bardzo obszernie przedstawił litewskim kolegom stan ochrony przeciwpożarowej w Polsce. Należy podkreślić, że ogólną pieczę w dziedzinie powszechnego bezpieczeństwa sprawuje w RP sam prezydent. Poza tym, na ministra MSW Polski nałożono obowiązek koordynacji działań w wypadkach klęsk żywiołowych i innych podobnych zdarzeń. Cała problematyka sprawy związanych z ratownictwem zapisana jest szczegółowo w Konstytucji RP i innych aktach prawnych.

W Polsce, m.in., jest 497 jednostek przeciwpożarowych, które się dzielą na 4 kategorie: od a do d. Kategoria a (najwyższa) posiada minimum 82 etaty, d (najniższa) — minimum 33 etaty. Cały system ratowniczy w Polsce wygląda w przybliżeniu tak: Komenda Główna w Warszawie, Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa, komendy wojewódzkie straży pożarnej, wojewódzkie centrum koordynacji ratownictwa. Potem idą 262 komendy rejonowe straży pożarnej, 497 jednostek i w każdej punkt alarmowy. Istnieją także jednostki ochotnicze, które na razie tylko gaszą pożary, bo nie są wyposażone w inny sprzęt ratowniczy. Ma się to zmienić, bo sami ochotnicy chcą się włączyć do Powszechnego Systemu Bezpieczeństwa. Wtedy mogą być oni doposażeni. Na spotkaniu, m. in. padło pytanie o poborach ochotników, na co odpowiedzi udzieliła strona litewska, czyli dyrektor K.Zulonas, mówiąc, że pojęcie "ochotnicy" w Polsce jest jednoznaczne i różni się od naszego pojmowania. Ochotnik pracuje bezpłatnie, praca taka uważana jest za honorową. A propos, były premier W.Pawlak też należy do zastępu takich ochotników.

O aktywnej współpracy między Litwą a Polską świadczy m. in. fakt, że w wyższych szkołach Polski studiują słuchacze z Litwy oraz podpisane umowy: międzypaństwowa i umowa między komendantem woj. suwalskiego i szefem straży pożarnej w rej. mariampolskim. Trzeba wymienić także współpracę sportową.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość o nagrodzeniu Jerzego Michałowskiego i Tadeusza Terlikowskiego odznaką Ministerstwa SW RL I stopnia "Ku chwale ojczyzny", którą wręczył sekretarz MSW RL Arvydas Svetulevičius. Gratulujemy obu nagrodzonym, a Czytelnikom przedstawiamy krótki wywiadzik z st. bryg. dr inż. **Jerzym MICHAŁOWSKIM:**

"K.W.": — Jest Pan teraz Dyrektorem Krajowego Centrum, Koordynacji Ratownictwa w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Jak Pan zaczynał?

J.Michałowski: — Strażakiem stałem się właściwie przez przypadek. Przeczytałem ogłoszenie w gazecie o przyjęciu do Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Więc zgłosiłem się, zdałem egzaminy z matematyki, fizyki, sprawności fizycznej. Po ukończeniu zostałem oficerem-inżynierem (4 lata), byłem szefem katedry taktyki, zrobiłem doktorat w Moskwie, już od 4 lat jestem dyrektorem w Komendzie Głównej.

"K.W.": — Gdzie jest więcej pożarów: w Polsce czy na Litwie?

J.Michałowski: — W Polsce. Ale to jednak większe państwo, posiada więcej mieszkańców, większy jest przemysł.

"K.W.": — Czy w polskim systemie przeciwpożarowym pracują też kobiety?

J.Michałowski: — Tak, jest ich około 2000. Są oficerami, wykładowcami Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

"K.W.": — Czy w rodzinie są jeszcze strażacy?

J.Michałowski: — Mam żonę i córkę, toteż strażaków więcej nie ma...

"K.W.":— Dziękuję za rozmowę.

Irena LITWIN

NA ZDJĘCIU W.Kateszczenki: dyr. Departamentu K.Zulonas (w mundurze), J.Michałowski i sekretarz MSW RL A.Svetulevičius po wręczeniu odznaki.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 22 października br. w kraju zanotowano 213 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 23 chuligańskie ekscesy, 4 rabunki, 182 kradzieże. Skradziono 18 samochodów, znaleziono — 9.

Zarejestrowano 14 wypadków drogowych i 1 potrąc. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 51 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Czy "Drauda" ubezpieczyła auto?

22 października o godz. 7 min. 45 do wileńskiego KP nr 2 zwrócił się dyrektor ZSA "Drauda" V.Stankevičius i powiadomił, że w nocy z ulicy Algirdo uprowadzony został służbowy samochód nissan terrano czerwonego koloru.

Niebezpieczeństwo grozi szczególnie dzieciom!

22 października o godz. 13 min. 10 na moście przez rzekę Świętą przy ul. Vienuolio w Onikształch samochód VAZ 2106 (kierowca V.Lunskis)) potrącił, powodując śmiertelne obrażenia I.Mitašiutė (ur. 1989 r.) i D.Girniūtė (ur. 1988 r.), które nieoczekiwanie wybiegły na jezdnię.

Sprawiedliwość zwycięży?!

21 października KP rej. klajpedzkiego otrzymał oświadczenie od A.Jukilaitisa o tym, że 17 br. około godz. 20.00 w areszcie KP rej. klajpedzkiego pobili go funkcjonariusze policji. Okoliczności się bada.

Było co ukrywać

21 października około godz. 17 min. 30 w Wilnie funkcjonariusze policji ekonomicznej miasta zatrzymali podejrzanego Žilvinasa D. Mężczyzna wwiózł na terytorium Litwy towar (skórzane kurtki), skrywając przy tym prawdziwą jego wartość i błędnie podając w deklaracji jego nazwę. Podczas odprawy celnej menadżer ZSA "Vilniaus tranzitas" Rimantas V. i inspektor celny Robertas V. razem z Žilvinasem D. ukryli prawdziwą nazwę deklarowanego towaru. Suma podlegającego opłacie cła, bez zatajenia wynosi 89 tys. 200 litów. Trwa śledztwo.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Sport

Piłka nożna

Znowu nowy lider

Odbyły się trzy spotkania mistrzostw Litwy grupy A. Znowu na pozycję lidera wysunęła się szawelska drużyna "Kareda", która wygrała z kowieńskim zespołem FBK Kaunas 2:0. Bramki w drugiej połowie spotkania zdobyli I. Stumbrys i V. Dančenka. Piłkarze szawelscy osiągnęli nareszcie zwycięstwo po czterech remisach.

Mistrz Litwy kowieński zespół "Inkaras-Grifas" na własnym boisku pokonał stołeczną drużynę "Panerys" 1:0. Jedyną bramkę zdobył M. Matlašaitis. Poniewieski "Ekranas", chociaż miał przewagę w spotkaniu w Kłajpedzie z miejscowym "Atlantasem", jednakże wywiózł z Kłajpedy tylko remis 1:1. Gospodarze w końcu pierwszej połowy uzyskali prowadzenie po strzale R. Butkevičiusa. Na 83 min. wyrównał P. Lukšys.

Oto tabela drużynowa (drużyny, gry, różnica bramek, punkty):

1. "Kareda"	12	21-16	25
2. "Žalgiris"	12	32-9	24
3. "Inkaras-Grifas"	11	16-6	22
4. FBK Kaunas	12	18-15	17
5. "Ekranas"	12	12-17	12
6. "Atlantas"	12	12-28	12
7. "Panerys"	12	11-21	9
8. "Žalgiris-2"	11	9-29	6

Przedostatnia kolejka spotkań odbędzie się w sobotę, 26 października.

3 listopada reprezentacja Litwy rozegra spotkanie towarzyskie z reprezentacją Indonezji.

M. PIASECKI

* Piłkarze Widzewa Łódź wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli polskiej ekstraklasy, dzięki zwycięstwu nad Górnikiem Zabrze 3:0.

Piłka ręczna

Losowanie europejskich pucharów

W Wiedniu odbyło się losowanie drugiej rundy europejskich pucharów w piłce ręcznej.

W Lidze Mistrzów zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn rywalizuje 16 drużyn podzielonych na cztery grupy. W grupach drużyny zmierzą się między sobą po dwa razy — na własnym boisku i na boisku przeciwnika. Z każdej grupy do ćwierćfinału awansują po dwa najlepsze zespoły.

Kowieńska drużyna "Granitas-Kausta" wystąpi w grupie A Ligi Mistrzów. Jej przeciwnikami będą hiszpański zespół FC Barcelona, portugalski ABC Braga oraz ukraiński "Szachtar" Donieck.

Kowieńczycy pierwszy mecz rozegrają u siebie z zespołem z Portugalii 9 listopada. Po tygodniu "Granitas" będzie grał w Doniecku, a zakończy pierwszą rundę 23 listopada meczem w Barcelonie. Potem nastąpi przerwa, a runda rewanżowa rozpocznie się w styczniu przyszłego roku.

A oto jak wylosowały polskie zespoły:

Montex Lublin jest pierwszą polską drużyną, która zakwalifikowała się do rozgrywek Ligi Mistrzów. W tych najbardziej prestiżowych rozgrywkach na Starym Kontynencie mistrzyniom Polski przyjdzie się zmierzyć w grupie B z obrończyniami trofeum — chorwacką Podravką Koprivnica, hiszpańskim zespołem Mar Valencia oraz holenderskim Visa Swift Roermond. W pierwszym meczu Montex spotka się 9 listopada z Podravką.

W 1/8 finału Pucharów Federacji Sośnica Gliwice będzie miała bardzo trudnego przeciwnika — Vasas Budapeszt.

Zagłębie Lubin w Pucharze Miast wylosowało francuski klub Stade Bethunois i pierwszy mecz rozegra na wyjeździe.

Jedyny polski reprezentant wśród drużyn męskich — Petrochemia Płock za przeciwnika w Pucharze Zdobywców Pucharów będzie miała duński zespół Vrold Skandenborg HK. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Danii.

Inf. wł.

Lekkoatletyka

Maraton w Luksemburgu

W 16 międzynarodowym biegu maratońskim w luksemburskiej miejscowości Echternach, w którym startowało około 4 tys. zawodniczek i zawodników, sukces odnieśli Polacy. W gronie kobiet zwyciężyła Wioletta Kryza (AZS Olsztyn) — 2 godz. 39 min. Trzecie miejsce ze stratą 12 sek. zajęła Joanna Gront (Tęcza Łódź). Na czwartym uplasowała się klajpedzianka Vilija Birbilaitė.

Wśród mężczyzn triumfował Igor Brasławski z Ukrainy — 2:16.13. Drugi był Povilas Fedorenka z Poniewieża — 2:16.43. Polacy Bogdan Jarosz zajął czwarte, Piotr Sękowski — ósme, a Grzegorz Cisło — 17 miejsce.

M. R.

Hokej na trawie

Wojskowe mistrzostwa świata

Po trzech dniach rozgrywanych w Poznaniu wojskowych mistrzostw świata prowadzi Korea Płd., która wygrała dotychczas wszystkie spotkania. We wtorek pokonała w swym trzecim meczu Francję aż 9:0 (3:0). Polacy w tym dniu pauzowali. W innych spotkaniach Rosja wygrała z Holandią 6:0 (2:0), a Niemcy z Pakistanem 4:0 (2:0).

Kolarstwo

Francuzi zwyciężyli w Open des Nations

Kolarze francuscy zwyciężyli w trzydniowych zawodach torowych Open des Nations, które odbyły się w paryskiej hali Bercy. Drugie miejsce zajęli Niemcy, a trzecie — Duńczycy. Drużyna "trójkolorowych" wystąpiła w składzie: Rousseau, Magne, Thuet, Ermenault, Moreau, Capelle, Monin, Bos.

Była to szósta edycja tej imprezy, w tym roku dotowana pulą nagród w wysokości 1 mln franków. Francuzi triumfowali w Open des Nations pięć razy.

Wyniki końcowe: 1. Francja 167 pkt, 2. Niemcy 152, 3. Dania 124, 4. Australia 123, 5. Włochy 123, 6. Francja (młodzieżowcy) 106, 7. USA 76, 8. Hiszpania 61.

Boks

Szef WBC popiera boks kobiet

Prezydent World Boxing Council (WBC), Jose Suleiman wezwał delegatów dorocznej Konwencji Rady do traktowania poważnie boksu w wykonaniu kobiet.

"Musimy na serio traktować ten problem i przeanalizować go. Wydaje się, że kobiety nie są już tylko słodkimi istotami. Nie możemy więc zamykać oczu na obecność kobiet w sporcie pięściarskim" — stwierdził J. Suleiman w przemówieniu inauguracyjnym konwencji.

Nie wszyscy delegaci podzielają pogląd szefa WBC. Argentyńczyk Julio Ernesto Vila powiedział wprost: "To szaleństwo. Popatrzmy, co będzie, jeśli kobieta umrze na ringu!".

Gorącym zwolennikiem boksu w wykonaniu kobiet jest prezydent Argentyny Carlos Menem. "Dziś kobiety wchodzą do ringu i pokazują swą odwagę. Robią to więc już nie tylko w ... domu, gdzie tylko czasami wzywają nas między liny" — zażartował prezydent Menem.

Boks kobiet będzie, obok niebezpieczeństwa AIDS, spraw dyscyplinarnych i zasad tworzenia rankingu sędziów, głównym tematem tygodniowych obrad WBC w stolicy Argenytny. (PAP)

Olimpizm

Nowy stadion w Sztokholmie ?

Jeżeli Sztokholm otrzyma prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2004 r., zbudujemy nowy stadion — oświadczyła rada miejska stolicy Szwecji.

Plany zakładają, że nowy stadion olimpijski zostanie ulokowany na wzgórzu w podstołecznym Hammarby. Wzgórze to powstało sztucznie — z gruzów po rozbiórce budynków mieszkalnych. Stadion ma przyjąć nazwę "Victoria", a koszt budowy tego obiektu szacuje się na 2,5 miliarda koron (373 mln. dolarów).

O organizację IO-2004 ubiega się 8 miast: Ateny, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Rzym, San Juan, Sewilla, Stambuł i Sztokholm. Wybór gospodarza tych igrzysk zostanie dokonany we wrześniu 1997 r.

Z doniesień PAP

Afganistan

Ofensywa na Kabul

Rzecznik armii afgańskiej, dowodzonej przez Szaha Ahmeda Masuda potwierdził w środę rano fakt przystąpienia do ofensywy, której głównym celem ma być wyparcie talibów — milicji muzułmańskiej — z Kabulu.

Rzecznik potwierdził również, że w rozpoczętej w środę operacji po raz pierwszy biorą także udział oddziały północnoafgańskiego dowódcy Abdula Raszida Dostuma.

Dostum do tej pory bezpośrednio nie uczestniczył w kontrofensywie, podjętej przez siły Masuda — dowodzącego armią wypartego z Kabulu prezydenta Burhanuddina Rabbaniego — po serii porażek i zajęciu dwu trzecich powierzchni kraju wraz z Kabulem przez Taliban, tj. popieraną przez Pakistan polityczno-religijną organizację fanatyków muzułmańskich.

Norwegia

Premier Brundtland ustępuje ze stanowiska

Socjaldemokratyczny premier Norwegii, 57-letnia Gro Harlem Brundtland, w środę przed południem, w czasie transmitowanej przez telewizję sesji parlamentu, zapowiedziała ustąpienie ze stanowiska. Pociągnie to za sobą automatycznie dymisję całego rządu. Pani Brundtland przedstawi swą decyzję na piśmie w piątek podczas cotygodniowego posiedzenia gabinetu.

Zakomunikowała ona jednocześnie, że zwróci się do króla Haralda V, aby mianował nowym premierem obecnego szefa Norweskiej Partii Pracy, 45-letniego Thorjoerna Jaglanda. Uważany był on powszechnie od dawna za następcę pani Brundtland.

Pogłoski o ewentualnym odejściu Gro Harlem Brundtland ze sceny politycznej Norwegii krążyły już od kilku lat. Według tych spekulacji, Gro Harlem Brundtland ma stanąć na czele jednej z wielkich organizacji międzynarodowych.

Jej nazwisko wymieniano najczęściej w kontekście urzędu sekretrza generalnego ONZ. Dotychczas premier Brundtland odmawiała ujawnienia swych planów na przyszłość.

Od października 1992 roku, kiedy pani Brundtland ustąpiła ze stanowiska lidera Partii Pracy, w miesiąc po samobójstwie jej syna, norweskie media przewidywały regularnie, iż ustąpi ona także jako premier. Norweska Partia Pracy jest największym ugrupowaniem politycznym w Norwegii.

Pani Brundtland przewodniczyła kilku gabinetom: od lutego do października 1981 r., od 1986 — do 1989 r. i od 1990 r.

Jej decyzja o ustąpieniu zaskoczyła członków parlamentu i jej kolegów partyjnych, którzy zachęcali cieszącą się niezwykłą popularnością w społeczeństwie panią Brundtland do pozostania na stanowisku.

Bośnia

Krajisznik podpisał deklarację lojalności

Momczilo Krajisznik, przedstawiciel Serbów w trzyosobowym kolegialnym Prezydium Bośni i Hercegowiny podpisał w Sarajewie deklarację lojalności wobec Bośni, której tekstu nie chciał uznać wraz z innymi nacjonalistami serbskimi.

Krajisznik przebywał w Sarajewie na pierwszym spotkaniu Prezydium po tym, jak 5 października zbojkotował inauguracyjne posiedzenia wspólnych z Muzułmanami i Chorwatami instytucji — Prezydium i parlamentu, tłumacząc to brakiem zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa.

W istocie chodziło o tekst przysięgi, którego strona serbska nie chciała zaakceptować, będąc zwolennikiem trwałego podziału Bośni i przyłączenia się do "Wielkiej Serbii". Przedstawiciel Muzułmanów — Alija Izetbegović i Chorwatów — Kreszimir Zubak podpisali deklarację trzy tygodnie temu.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że Krajisznik zdecydował się na przerwanie bojkotu wspólnych instytucji po tym, jak OBWE odłożyła do wiosny planowane na trzecią dekadę listopada wybory municypalne w Bośni ze względu na brak współpracy uczestniczących stron. Serbowie zapowiadali bojkot tych wyborów.

W wyniku nacisku międzynarodowego Krajisznik zdecydował się złożyć podpis pod dokumentem zobowiązującym go do obrony konstytucji Bośni i Hercegowiny, czyli zjednoczonej Bośni.

Nikaragua

Wzrost napięcia po zakwestionowaniu wyników wyborów

Przedstawiciel prawicy Arnoldo Aleman skonsolidował swoje wyraźne zwycięstwo w niedzielnych wyborach prezydenckich w Nikaragui, jednak w stolicy kraju utrzymuje się napięcie z powodu zdecydowanego zakwestionowania wyników głosowania przez jego lewicowego rywala, Daniela Ortegę.

Według najnowszych wstępnych wyników oficjalnych, podanych po obliczeniu trzech czwartych głosów, w niedzielnych wyborach prezydenckich na Alemana głosowało 48,85 Nikaraguańczyków, zaś na Ortegę 38,64 proc. Aleman uzyskał więc ponad 45 proc. głosów i, jeżeli ta przewaga zostanie utrzymana po zliczeniu wszystkich oddanych głosów, nie trzeba będzie przeprowadzać drugiej tury wyborów.

Kandydat sandinistów na prezydenta Daniel Ortega, który odmówił uznania oficjalnych, częściowych wyników wyborów, wysłał czołowych organizatrów swej kampanii wyborczej w misji kontrolnej, mającej na celu ustalenie, że jego twierdzenia o "poważnych nieprawidłowościach" w głosowaniu nie były bezpodstawne.

W północnej prowincji Matagalpa, skąd napłynęło najwięcej sygnałów o nieprawidłowościach przy głosowaniu, opozycyjne partie stwierdziły, że zwycięski Sojusz Liberalny Alemana dokonał tam celowych oszustw.

Z doniesień PAP

NATO

Clinton zapowiada rozszerzenie paktu do 1999 roku

Zgodnie z zapowiedziami, prezydent Clinton ogłosił we wtorek plan rozszerzenia NATO, oświadczając, że pierwsi nowi członkowie — kraje Europy Środkowowschodniej — powinni być przyjęci do Sojuszu Atlantyckiego do 1999 roku. Tym samym prezydent USA po raz pierwszy podał konkretną datę powiększenia NATO — wymienianą dotychczas tylko nieoficjalnie — chociaż nie określił, które państwa zostaną zaproszone do paktu w pierwszej kolejności. Powszechnie uważa się, że będą nimi: Polska, Czechy i Węgry.

"Czas postawić następny historyczny krok naprzód" — powiedział prezydent w przemówieniu wygłoszonym w Fisher Theater w Detroit. "W zeszłym miesiącu wezwałem do spotkania na szczycie wiosną lub na początku lata przyszłego roku, na którym wymieni się z nazwy pierwszą grupę przyszłych członków NATO i zaprosi ich do rozmów na temat przystąpienia do sojuszu. Dziś chcę określić cel, jaki stawia sobie Ameryka: do 1999 roku, kiedy przypada 50 rocznica powstania NATO, i w 10 lat po runięciu muru berlińskiego, pierwsze kraje, które zaprosimy, powinny być pełnoprawnymi członkami NATO".

Słowa Clintona przywitano burzliwą owacją. Media amerykańskie zwracają uwagę, że prezydent przemawiał dokładnie na dwa tygodnie przed wyborami, w mieście licznie zamieszkanym przez Amerykanów polskiego pochodzenia i pochodzących z innych krajów Europy Środkowowschodniej. Przypomina się, że wcześniej republikański kandydat na prezydenta, Bob Dole, obiecał w wypadku wyborczego zwycięstwa doprowadzić do rozszerzenia NATO do 1998 roku. Szanse Dole'a na Biały Dom ocenia się jednak jako bliskie zeru.

Prezydent oświadczył, że powiększone NATO zapewni Europie stabilizację i bezpieczeństwo, co leży w bezpośrednim interesie Stanów Zjednoczonych. "NATO może dla Wschodu Europy uczynić to, co zrobiło dla jej Zachodu: zapobiec powrotowi do lokalnych konfliktów, zabezpieczyć demokrację przed przyszłymi zagrożeniami i stworzyć warunki do rozkwitu dobrobytu" — powiedział.

Clinton podkreślił jednocześnie, że rozszerzenie NATO nie musi się zakończyć na przyjęciu pierwszej grupy nowych państw. "Drzwi NATO nie zamkną się za jego pierwszymi nowymi członkami. NATO powinno pozostać otwarte dla wszystkich wyłaniających się demokracji Europy, które są w stanie spełniać obowiązki związane z członkostwem. Żaden kraj nie będzie automatycznie wykluczony". Prezydent zaznaczył też, że "żaden kraj poza sojuszem nie będzie miał prawa weta".

Końcową część swego przemówienia Clinton poświęcił uspokajaniu obaw Rosji. Podkreślił, że "rozszerzenie NATO nie jest skierowane przeciwko komukolwiek", i wezwał Rosję, aby przestała patrzeć na Sojusz Atlantycki "przez pryzmat zimnej wojny". "Naród rosyjski ma wielką okazję określić się w kategoriach przyszłości, a nie przeszłości; nawiązać nowe stosunki z NATO, kiedy pakt się rozszerzy" — powiedział. Prezydent przypomniał propozycję USA, by "Rosja i NATO wypracowały formalne porozumienie o współpracy". "Powinniśmy ustanowić regularny mechanizm spotkań NATO z Rosją na wszystkich szczeblach. Powinniśmy się konsultować na temat bezpieczeństwa europejskiego tak aby, kiedykolwiek to możliwe, NATO i Rosja mogły wspólnie działać na rzecz sprostania wyzwaniom nowej ery" — oświadczył prezydent.

Intensywne zabiegi o przyjęcie do Sojuszu

Od dłuższego czasu trwa zakulisowa batalia wokół kwestii, które kraje środkowej i wschodniej Europy zostaną jako pierwsze przyjęte do Sojuszu Atlantyckiego. Uważa się już za rzecz przesądzoną, że przesunięcie NATO w kierunku granic Rosji jest nieuniknione i że Sojusz Atlantycki powiększy się w najbliższych latach mimo sprzeciwów Moskwy.

Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych w połowie 1997 roku zbierze się szczyt szefów państw i rządów krajów członkowskich NATO. To wtedy właśnie ma zapaść decyzja o zaproszeniu pewnych państw do podjęcia rozmów z Sojuszem Atlantyckim. Powszechnie uważa się, że w pierwszej grupie nowych członków znajdą się Polska, Czechy i Węgry.

Waszyngton i Paryż zabiegają o to, aby ten historyczny szczyt odbył się właśnie w tych stolicach. Nie wyklucza się jednak, że szczyt zostanie zwołany w Brukseli, aby można było zadowolić wszystkich.

Według zgodnych opinii najbardziej prawdopodobną wersją jest rozszerzenie NATO przed końcem 1999 roku, a więc w 50 rocznicę powstania Sojuszu. Pierwszy mówił o tym jeszcze we wrześniu br. sekretarz generalny NATO Javier Solana. Potwierdził to Bill Clinton w swym ostatnim wystąpieniu wyborczym w Detroit, we wtorek. Decyzja o przyjęciu nowych członków musi być zatwierdzona przez parlmenty 16 krajów, a to wymaga czasu.

Rumunia, która jest krajem romańskim i ma poparcie Francji oraz Włoch, bardzo usilnie zabiega o to, by znaleźć się w pierwszej grupie nowych państw członkowskich. Podobnie jest ze Słowenią. Nie wyklucza się, że tym dwóm krajom rzeczywiście uda się dołączyć do Polski, Czech i Węgier.

W znacznie gorszej sytuacji są natomiast republiki bałtyckie, bo — co dla nikogo nie ulega wątpliwości — gwarancje ich bezpieczeństwa muszą być znacznie większe niż w przypadku innych krajów środkowej Europy.

Bliski Wschód — Francja

Prasa o podróży Chiraca

Pytanie, czy Europa i Francja działają na korzyść swoją i Bliskiego Wschodu, usiłując włączyć się w proces pokojowy, gdzie ich nikt nie prosi? Nie ma się co oszukiwać: Arabowie, przede wszystkim (prezydent Syrii) Asad, będą wprawdzie wyrażać wielkie zadowolenie z podróży Chiraca wraz z towarzyszącymi jej wydarzeniami, ale wiedzą dobrze, że i teraz, i w najbliższej przyszłości tylko jeden kraj jest wystarczająco silny, aby występować na Bliskim Wschodzie jako mediator pokoju: Ameryka. Europę wykorzystuje się chętnie jako bandę, o którą można odbijać dyplomatyczne kule bilardowe, które w końcu lądują w Waszyngtonie. Na krótką metę może to zaspokoić ambicje Paryża, nie może jednak być treścią wspólnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej na Bliskim Wschodzie i wobec Bliskiego Wschodu.

Chirac popiera dążenia Palestyńczyków

"Palestyńczycy mają prawo do własnego państwa" — oświadczył w środę prezydent Francji Jacques Chirac, występując w Ramalli na forum palestyńskiego parlamentu. Chirac jest pierwszym szefem obcego państwa, który przemawiał w tym parlamencie.

Jacques Chirac oświadczył, że podpisane już porozumienia między Izraelem i Autonomią Palestyńską powinny być w pełni wprowadzone w życie i respektowane, zarówno co do litery tych traktatów, jak też ich ducha. Oznacza to, że celem, do którego mają prawo dążyć Palestyńczycy, jest stworzenie przez nich własnego demokratycznego państwa.

Chirac z naciskiem stwierdził, że Izraelczycy powinni natychmiast zaprzestać kolonizacji żydowskiej na Zachodnim Brzegu i w strefie Gazy, zrezygnować z prób zmiany statusu Jerozolimy, przestać wyburzać domy arabskie, nie wypędzać już Palestyńczyków z ich mieszkań i domostw. Naród palestyński — kontynuował — ma pełne prawo decydować o swoim losie, a więc także mieć własne państwo.

Prezydent Francji wezwał Palestyńczyków, by budowali państwo demokratyczne, a równocześnie uznali prawo Izraela do bezpieczeństwa. Właśnie takie demokratyczne i pokojowe państwo zapewni Palestyńczykom szerokie poparcie na arenie międzynarodowej i przekona Izrael, że państwo palestyńskie nie jest dla niego zagrożeniem, lecz przeciwnie — elementem jego własnego bezpieczeństwa.

Chirac pośrednio skrytykował Palestyńczyków, że do tej pory — choć wybory parlamentarne odbyły się 20 stycznia — nie zdołali dokonać rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Chirac powtórzył swą wcześniejszą propozycję, aby Europa została włączona do procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Taką propozycję zdecydowanie odrzucają Izraelczycy, świadomi, że większość krajów europejskich popiera Palestyńczyków.

Z doniesień PAP

W. Brytania

Problemy Internetu

Z tygodnika "The Economist": "(...) Internet jest coraz bardziej atakowany, i to z wielu stron. Firmy telefoniczne, przez których sieci odbywa się znaczna część ruchu internetowego, głośno narzekają, że użytkownicy Internetu zatykają ich kable i unikają opłat za połączenia dalekodystansowe korzystając z tanich internetowych połączeń telefonicznych. Sfrustrowani twórcy przepisów prawnych skarżą się, że Internet stał się sposobem na obchodzenie prawa. Użytkownicy są narażeni na przerwy przez opóźnienia, bałagan i zaśmiecanie bezmyślnymi wiadomościami. Awarie na różnych odcinkach sieci nie są niczym nowym, ale dziś, kiedy się zdarzają, dotyka to o wiele więcej ludzi. (...)

W obliczu tych spiętrzeń i zaśmiecenia superautostrady informatycznej rządy będą coraz bardziej miały ochotę interweniować. Pionierzy żeglugi po sieci odpowiadają, że przepisy prawne zahamują tempo jej wzrostu. Ale czy jest jakaś alternatywa?

Pierwsza i najpilniejsza potrzeba to znalezienie lepszego sposobu pobierania opłat za użytkowanie Internetu. Obecnie wielu użytkowników płaci mniej, niż wynoszą koszty przesyłania ich informacji. Obecny system jest zachętą do jak najintensywniejszego korzystania z sieci, nawet jeżeli powoduje to kłopoty dla innych. (...)

Rynek w pewnym stopniu sam udzieli odpowiedzi (na te problemy). Tak np., ku niezadowoleniu większości zapalonych entuzjastów Internetu, coraz więcej firm tworzy własne "internety", albo dla połączenia swoich wewnętrznych użytkowników, albo dla zapewnienia szybkiej łączności z innymi firmami. (...)

Rządy mogą pozostawić rynkowi sprawę wyboru sposobu pobierania opłat za przesyłki w Internecie. Natomiast ich rolą jest rozstrzygnięcie, jak dalece ingerować w przesyłane materiały. Wielu ludziom nie podoba się wykorzystywanie Internetu przez ludzi łamiących ustawy dotyczące moralności, rasizmu, własności intelektualnej itp. (...) Rządy powinny zmusić firmy obsługujące Internet (...), aby wzięły odpowiedzialność za to, co świadomie puszczają w obieg.

Internet zawsze pozwoli naprawdę zdeterminowanym użytkownikom na dostęp do materiałów obrzydliwych czy nielegalnych. Z telefonami jest tak samo. Istotne jest jednak, aby rządy nie traktowały Internetu inaczej, niż inne środki łączności, tylko dlatego, że Internet jest nowy. Im szybciej Internet rośnie, tym łatwiej będzie stosować tę zasadę."

Indie

300 śmiertelnych ofiar powodzi

Ulewne deszcze, które padają od piątku, spowodowały powódź w południowo-wschodniej części Indii, zwłaszcza w stanie Andhra Pradesz. We wtorek w Hajdarabadzie podano, iż według szacunkowych danych, śmierć poniosło ok.300 osób, a 150 zaginęło.

Szkody materialne wstępnie oblicza się na 128 milionów dolarów.

Ekwador

100 ofiar katastrofy samolotu

Naoczni świadkowie i lokalne radio podają, że w następstwie katastrofy amerykańskiego samolotu transportowego Boeing 707 w ekwadorskim mieście portowym Manta zginęło prawie 100 osób — pisze agencja AFP. Policja podaje natomiast, że odnalazła dotychczas 10 ciał.

Należący do amerykańskiego towarzystwa Millium Air Boeing 707 eksplodował tuż po starcie i runął na domy jednej z dzielnic Manty. "Na niebie powstał gigantyczny grzyb" — relacjonuje jeden ze świadków katastrofy, dodając, że płonące szczątki samolotu spadły na budynki mieszkalne, wywołując wiele pożarów.

Białoruś

Łukaszenkę popiera duży odsetek społeczeństwa

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka może podczas planowanego referendum liczyć na znaczne poparcie społeczne — takie są wyniki z przeprowadzonego sondażu.

Całe 39 proc. respondentów chce głosować na prezydencki projekt konstytucji, zakładający rozszerzenie kompetencji prezydenta kosztem parlamentu. Przeciwko jest 24 proc. ankietowanych.

Japonia

Marks i Engels na CD ROM

Dzieła zebrane Marksa i Engelsa sprzedane od końca lat 50. w Japonii w ponad 2 mln egzemplarzy w wersji klasycznej (drukowanej) doczekały się nowej edycji na miarę naszych czasów. Spuścizna obu pionierów komunizmu, obejmująca 53 woluminy o 40 tys. stron druku, została zebrana przez oficynę Otsuki Shoten na siedmiu płytach CD ROM i trafiła już na rynek japoński w cenie 250 tys. jenów czyli 2232 dolarów.

Wydanie oryginalne pełnego przekładu dzieł Marksa i Engelsa zajmowało trzy metry na półce i ważyło 45 kg. Mimo rozmiarów edycji, zajmującej zbyt dużo miejsca w małych mieszkankach Japończyków, od 1959 roku rozeszła się ona w nakładzie 2,2 mln egzemplarzy i wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem czytelników. Wydawnictwo po wyczerpaniu nakładu pięć lat temu zaprzestało dodruków z powodu wysokich kosztów produkcyjnych i postanowiło udostępnić czytelnikom klasykę marksizmu za pomocą tańszego i nowocześniejszego medium.

Z doniesień PAP

Rosja

Lebiedź przewiduje dymisję Czernomyrdina

Zwolniony sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebiedź oświadczył, że przewiduje, iż premier Wiktor Czernomyrdin zostanie zdymisjonowany do połowy listopada.

"Jest osobą dodatkową, stał się osobą dodatkową, zbędną" — powiedział Lebiedź w wywiadzie dla programu informacyjnego telewizji ABC "Nightline".

"Zgodnie z moimi obserwacjami, następną osobą, która zostanie zwolniona, prawdopodobnie do połowy listopada, będzie Wiktor Czernomyrdin" — stwierdził rosyjski polityk.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zwolnił w ub. tygodniu Lebiedzia, mówiąc, że nie może dłużej tolerować samowoli 46-letniego generała w stanie spoczynku i jego wyraźnych ambicji wejścia w rolę następnego przywódcy.

Lebiedź coraz bardziej wikłał się w ostrą walkę o władzę z innymi kremlowskimi osobistościami, od kiedy Jelcyn poinformował 5 września, że przygotowuje się do operacji serca.

We fragmentach wywiadu nadanych w telewizji ABC Lebiedź obwinił szefa urzędu prezydenckiego Anatolija Czubajsa o to, że przekonał Jelcyna, by go zwolnił. "To była jedyna osoba, która mogła mieć dostęp do prezydenta. To on sztucznie odizolował nie tylko mnie, ale i inne osobistości państwowe od prezydenta" — stwierdził Lebiedź.

Lebiedź oskarżył Czubajsa o przekazywanie Jelcynowi zniekształconych informacji. "Uważam, że prezydentowi kłamano w bardzo profesjonalny sposób. Prezydent brał pod uwagę te kłamstwa i podejmował decyzję. Żal mi prezydenta" — powiedział rosyjski generał w stanie spoczynku.

Lebiedź wszedł do ekipy Jelcyna po tym, jak zajął trzecie miejsce z 11 mln głosów w pierwszej turze wyborów prezydenckich w czerwcu tego roku. Jego poparcie dla Jelcyna zadecydowało o pokonaniu przez prezydenta komunistycznego rywala — Giennadija Ziuganowa.

Usunięty z Kremla Lebiedź postanowił wziąć począwszy od środy tydzień urlopu — poinformował we wtorek jego rzecznik. Lebiedź po odpoczynku zamierza zająć się rozpatrzeniem możliwości stworzenia nowej struktury politycznej.

Z drugiej strony Lebiedź nie zamierza w tej chwili ubiegać się o urząd gubernatora lub mandat deputowanego z obwodu tulskiego, gdzie cieszy się największym poparciem — podało to samo źródło.

Wenezuela

Pożar w więzieniu

Co najmniej 20 więźniów zginęło we wtorek rano w wenezuelskim zakładzie karnym w wyniku pożaru spowodowanego prawdopodobnie przez strażników więziennych — powiedział minister sprawiedliwości Enrique Meyer.

Nie wyklucza się, że liczba ofiar może być większa — dodał minister. Powiedział, że ogień wybuchł w więzieniu La Planta na południowo-zachodnich przedmieściach Caracas po tym, gdy strażnicy zamknęli jedno ze skrzydeł więzienia.

Na razie nie wiadomo, dlaczego strażnicy zamknęli skrzydło budynku. Minister zapowiedział wszczęcie śledztwa w tej sprawie. Meyer nie mógł potwierdzić informacji podanych w radiu i telewizji, według których strażnicy mieli także otworzyć ogień w kierunku więźniów. Zapewnił, że sytuacja w zakładzie karnym La Planta została opanowana.

W przepełnionych i niszczejących więzieniach często dochodzi do aktów przemocy między więźniami, a także buntów. La Planta jest przeznaczona dla 300 więźniów, a obecnie przebywa tam 900.

NA ZDJĘCIU: jedna z ofiar pożaru.

Fot. EPA — ELTA

Irak

Mimo zapowiedzi rozejmu — walki trwają

Mimo zapowiedzi rozejmu między zwalczającymi się Kurdami, w dalszym ciągu trwały w środę zaciekłe boje między zwolennikami Dżalala Talabaniego i stronnikami Masuda Barzaniego.

Wygląda na to, że inicjatywa jest w rękach Patriotycznej Unii Kurdystanu, która podjęła ofensywę w pobliżu Kojsandżaku, 60 km na południowy wschód od Irbilu. Kojsandżak kontrolują jednak nadal oddziały Demokratycznej Partii Kurdystanu Masuda Barzaniego.

W nocy z wtorku na środę wojska Talabaniego odzyskały miejscowości Rania i Kalat Diza, położone 100 km na zachód od Irbilu. W środę w południe słychać było odgłosy bombardowania w okolicach Kojsandżaku. Według niektórych źródeł to artyleria irańska wspiera wojska Talabaniego.

Rozgłośnia "Głos Kurdystanu" należąca do Demokratycznej Partii Kurdystanu wystąpiła w środę z apelem do społeczności międzynarodowej, aby "wywarła presję na Iran". Rozgłośnia oskarżyła Teheran o "rzucenie do walki tysięcy strażników rewolucji irańskiej". Rozgłośnia przyznała, że zwolennicy Barzaniego musieli opuścić pewne pozycje.

Tymczasem zastępca amerykańskiego sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu Robert Pelletreau potwierdził w środę w Ankarze, że obie strony gotowe są podpisać rozejm "pod warunkiem, że to samo uczyni przeciwnik".

Z doniesień PAP

Stan wojenny

Sejm umorzył postępowanie wobec członków WRON i Rady Państwa

W środę Sejm umorzył postępowanie wobec członków WRON i Rady Państwa odpowiedzialnych za wprowadzenie i realizację stanu wojennego.

Sejm nie przyjął wniosków o postawienie w stan oskarżenia Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka za wprowadzenie stanu wojennego. Tym samym Izba umorzyła postępowanie wobec tych osób.

Za wnioskiem dotyczącym Wojciecha Jaruzelskiego głosowało 146 posłów, przeciwko było 211, a 60 wstrzymało się od głosu. W przypadku Czesława Kiszczaka, za wnioskiem było 163 posłów, przeciwko — 195, a 65 wstrzymało się od głosowania.

Państwo — kościół

Biskupi zaapelowali do marszałka Sejmu o obronę życia

Biskupi polscy wystosowali po zakończonych obradach 285 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski apel do marszałka Sejmu Józefa Zycha, w którym zwracają się do posłów, by ponownie nie podejmowali decyzji o "rozszerzeniu możliwości zabijania dzieci nie narodzonych". Podczas Konferencji powołano Fundusz Ochrony Życia i skierowano list do Jana Pawła II z okazji 18. rocznicy jego pontyfikatu.

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski po zakończonych obradach powiedział, że list wyraża postawę biskupów, którzy w słowach "szacunku i godności zwracają się do sumień tych, którzy decydują o ważnych sprawach narodu". Wyjaśnił, że biskupi apel nie jest skierowany do jakiejś szczególnej grupy posłów, lecz "do wszystkich posłów na ręce marszałka Sejmu"

"Życie, zwłaszcza ludzi niewinnych, jest dobrem, którego nie wolno niszczyć nigdy, w żadanych okolicznościach. Prawda życia ludzkiego domaga się poszanowania go od pierwszego momentu istnienia (...) Nikt życia nie może zawłaszczyć. Nikt nie może wydawać wyroku o jego istnieniu. Taka jest treść przykazania Dekalogu: "Nie zabijaj!" — napisali biskupi. "Zdajemy sobie sprawę z tego, że stoicie — z różnych względów — przed decyzją dla Was trudną. Prosimy Was jednak: Stańcie w obronie życia! Odrzućcie wszystkie nagromadzone urazy! Życie ludzkie jest tak wielkim darem, że przed nim muszą ustąpić wszelkie inne korzyści" — zaapelowali.

Kard. Glemp poinformował o powołaniu przez Konferencję Episkopatu Funduszu Ochrony Życia, którego celem jest podtrzymywanie kobiet, które są "w okresie wahania". "Taki fundusz daje gwarancje, że dziecko i matka mogą żyć" — powiedział. Zapytany, skąd fundusz będzie czerpał pieniądze, prymas odpowiedział, że przede wszystkim ze zbiórki pieniężnej podczas Pasterki w czasie Świąt Bożego Narodzenia oraz ze składek i dobrowolnych ofiar, składanych przez tych, którzy są zainteresowani urodzeniem dziecka poczętego. "Mamy diecezjalne domy samotnej matki i to wymaga nakładu środków finansowych" — podkreślił prymas.

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek raz jeszcze pdkreślił, że w stosunkach Kościół-Państwo istnieje "jakaś posucha, sytuacja w której nie rozmawiamy, bo wydaje się, że nie mamy o czym mówić". Zauważył przy tym, że jest wiele problemów, o których Kościół chciałby rozmawiać. "Rozmowy te zostały zablokowane, głównie kwestią konkordatu, która została upolityczniona, która została upartyjniona, to właściwie straciliśmy przestrzeń, w której możemy się poruszać" — oświadczył biskup.

Zapytany, o jakich problemach Kościół chciałby rozmawiać z rządem, bp Pieronek wyjaśnił, że są to wszystkie problemy zawarte w konkordacie i w konstytucji. "To są sprawy, o których chcielibyśmy rozmawiać z rządem, ponieważ jesteśmy częścią społeczeństwa, jesteśmy siłą społeczną, która nie może się nie interesować ludźmi, nie może się nie interesować ich problemami w państwie" — powiedział sekretarz Episkopatu.

Premier nie podziela opinii bpa Pieronka

Dobre stosunki państwo-kościół byłyby stanem naturalnym w Polsce ze względu na związek obywateli z religią i kościołem, ale aby tak było, potrzebna jest bezwzględna dobra wola obu stron — uważa premier Włodzimierz Cimoszewicz. Szef rządu w przerwie obrad Rady Ministrów 22 bm. powiedział, że nie podziela opinii sekretarza Episkopatu bpa Tadeusza Pieronka, iż stosunki państwo-kościół są obecnie najgorsze od 1993 r.

W konkretnych sprawach, które wymienił bp Pieronek — takich jak konkordat, konstytucja, ustawodawstwo antyaborcyjne — utrzymują się różnice poglądów w społeczeństwie — powiedział premier. To nie jest kwestia dialogu między państwem a kościołem, to jest kwestia umiejętności rozwiązywania tego typu spornych kwestii w naszym społeczeństwie — przy gotowości do poszukiwania rozwiązań kompromisowych, a nie rozwiązań dyktowanych postawami czy też poglądami nie podlegającymi dyskusji — dodał.

Zaznaczył, że wszystkie sprawy wymienione przez biskupa znajdują się teraz w gestii parlamentu. Jeśli respektujemy reguły państwa demokratycznego, zasadę podziału władzy, to musimy respektować prawo parlamentu do zajęcia ostatecznego stanowiska — powiedział.

Cimoszewicz podkreślił, że w sprawie konkordatu rząd wystąpił z propozycją sformułowania wspólnej deklaracji, gdyż w ten sposób byłaby szansa na rozwianie obaw i wątpliwości osób, które nie są zadowolone z jego treści. Z przykrością muszę powiedzieć, że ta inicjatywa nie doprowadziła do takiego rezultatu, na jakim mnie osobiście by zależało, a więc porozumienia ze Stolicą Apostolską — powiedział Cimoszewicz.

Z doniesień PAP

Sondaż

Świat wokół Polski

Polacy są coraz bardziej przekonani, że Polska nie musi obawiać się o swoją niepodległość. Wśród potencjalnych zagrożeń najczęściej wymieniana jest Rosja, ale wzrasta odsetek osób, które wierzą w sukces rosyjskiej demokracji. Coraz więcej Polaków jest zdania, że w razie zagrożenia suwerenności państwa Zachodu przyjdą z pomocą — wynika z sondażu CBOS, przeprowadzonego w maju br. wśród 1154 dorosłych Polaków. Badania "Świat wokół nas" CBOS prowadzi od kilku lat.

W porównaniu z ub.r poprawiła się ocena konkretnych aspektów polskiej polityki zagranicznej. Odsetek badanych, którzy uważają, że Polska w sposób wystarczający zabezpiecza swoje interesy, wzrósł o 12 pkt. (z 23 do 35 proc.). Przeciwnego zdania jest 45 proc. badanych, jednak odsetek uważających, że Polska niewystarczająco dba o swoje interesy spadł w ciągu roku o 15 proc. (z 60 proc.). Oceny krytyczne w mniejszym stopniu dotyczą zaangażowania Polski na arenie międzynarodowej, w większym zaś — jego efektów, ochrony interesów kraju. Zwiększyła się (o 11 proc.) także grupa respondentów uznających za wystarczającą aktywność Polski w stosunkach z innymi państwami (z 33 do 44 proc.).

Od kilku lat większość społeczeństwa deklaruje przekonanie, że Polsce nie zagraża utrata niepodległości (w 1991 r. uważało tak 33 proc. badanych, w br. — 61 proc.). Spośród respondentów, którzy obawiają się utraty suwerenności przez Polskę, blisko połowa (45 proc.) wskazała na Rosję jako największe zagrożenie. Po raz pierwszy odsetek osób wierzących w pomoc państw zachodnich był większy (o 11 proc.) niż odsetek odnoszących się do niej sceptycznie (47 do 36 proc.).

Jednocześnie narasta optymizm co do kierunku, w jakim zmierzają przemiany w Rosji. W ciągu roku odsetek osób, które wierzą w sukces rosyjskiej demokracji wzrósł o 6 pkt. (z 13 proc. do 19 proc.). Z 62 do 49 proc. spadł odsetek przekonanych, że Rosja zmierza w kierunku dyktatury.

43 proc. respondentów jest zdania, że wejście Białorusi w ścisły związek z Rosją, a w konsekwencji rezygnacja z własnej suwerenności — to zjawiska niekorzystne dla Polski. 39 proc. ankietowanych (wzrost o 9 pkt.) mówi o pozytywnych skutkach obalenia muru berlińskiego, natomiast 12 proc. (spadek o 4 pkt.) o negatywnych konsekwencjach. 65 proc. badanych nie wyklucza pojednania polsko-niemieckiego; odmiennego zdania jest co trzeci respondent.

Wśród Polaków rośnie przekonanie o podmiotowości Polski na arenie międzynarodowej. Ponad jedna trzecia badanych jest zdania, że losy Polski zależą przede wszystkim od prowadzonej przezeń polityki zagranicznej (wzrost o 6 pkt. w stosunku do ub.r.). Ponad połowa badanych wciąż jednak uważa, że polityka zagraniczna Polski ma niewielkie znaczenie dla kształtowania jej przyszłości, decydujący jest natomiast układ sił na świecie.

Z życia wzięte

Kostka Rubika

Czteroosobową grupę reketerów, znanych jako "Brygada Rubika", ujęła podlaska policja koło Terespola. Gang tworzyło trzech Gruzinów i mieszkanka Brześcia. Żyli z okupów wymuszanych na obywatelach b. WNP przekraczających polską granicę, którzy po takich spotkaniach z "Brygadą" schodzili finansowo na psy. Gangsterzy zabierali pieniądze oraz fanty i wystawiali na nie pokwitowania podpisane "Brygada Rubika". O psia kostka! — powiedziałby Rubik.

Zwykła, ludzka sprawa

Mieszkaniec Świebodzina (woj. zielonogórskie), jak donosi miesięcznik pt. "Okolice Najbliższe", zwykł był po pijaku bijać żonę i dzieci. Do czasu, bo gdy razu pewnego przyszedł do domu w stanie wskazującym, rodzina pod wodzą teściowej nie wpuściła go do mieszkania. Spostponowany okrutnie na swoim męskim honorze, chcąc przykładnie pokarać rodzinę (oraz teściową), wziął siekierę i odrąbał sobie palec. "Ot takie zwykłe, ludzkie sprawy" — podsumowuje wydarzenie w ostatnim zdaniu reportażu miesięcznik "Okolice Najbliższe".

Zemsta krasawicy

W Gniewczynie Łańcuckiej w woj. przemyskim 39-letni tubylec pomieszkiwał pod jednym dachem z nadobną obywatelką Ukrainy o niepokojącym imieniu Roma. Gdy po miesiącu zakomunikował jej, że mu "się znudziło", piękna Roma potraktowała wiarołomnego Lacha tak, jak na to zasługiwał i tym, co było akurat pod ręką, czyli siekierą. Złamana noga, rozbita głowa, rany na całym ciele tłuczone i głęboko cięte dowodnie świadczą o głębi zawiedzionego uczucia. Lekarze orzekli, że gniewczynianin się wyliże, bo jest "po siekierze". Po tryzubie nie miałby żadnych szans.

W Polskiej Galerii Artystycznej

Wszyscy "elipsiacy" spotkali się naraz

U państwa Mieczkowskich na wtorkowym wernisażu było ciasno. Jak zaznaczyli właściciele galerii — to jedna z najważniejszych tegorocznych ekspozycji. Aż 14 artystów-plastyków, zrzeszonych w "Elipsie", wystawiło swoje obrazy. Uwzględniając tak liczne grono uczestników i skromne stosunkowo warunki lokalowe wypadło, że każdy mógł zaprezentować zaledwie po jednym-dwa obrazy. Dla kronikarskiego zapisu podajemy nazwiska osób, tworzących wileńskie polskie środowisko plastyczne lub z nim ściśle związanych. W porządku alfabetycznym: Edward Aniszczenko, Marcin Czechun, Tatiana Czechun, Tadeusz Filimonow, Jan Jankowski, Stanisław Kaplewski, Anna Kudraszowa, Danuta Lipska, Władysław Ławrynowicz, Lila Miłto, Tadeusz Romanowski, Czesław Połoński, Walentyna Skarżyńska, Jolanta Śnieżko.

W gronie tym są zarówno artyści uznani, którzy wielokrotnie z powodzeniem prezentowali swój dorobek (jak zaznaczono — najczęściej na terenie Polski), są też młodzi, a wśród nich — słuchacze Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Bardzo to pocieszający fakt, że od pewnego czasu trzymają się razem, w "Elipsie", a szefuje im Władysław Ławrynowicz, który — sądząc z wyników — doskonale daje sobie radę. Wyniki — to m. in. udział członków zrzeszenia w różnych imprezach artystycznych i zdobywane tam wyróżnienia. Świadczy to również o oryginalnych poszukiwaniach plastyków, doskonaleniu ich warsztatu twórczego.

Twórczość ta, co jest widoczne na wystawie, jest zróżnicowana. Plastycy prezentują różne techniki, różne też są obiekty zainteresowań. Dominuje jednak pejzaż i martwa natura, choć nie brak też bardziej oryginalnych poszukiwań, a czasem już ukształtowanego warsztatu z bogactwem pomysłowości artystycznej.

Władysław Ławrynowicz, dziękując państwu Mieczkowskim za udostępnienie galerii, słowa podzięki skierował także do pani Apolonii Skakowskiej — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki, która jak się wyraził: "zawsze jest z nami".

Wernisaż zaszczycili swą obecnością przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, liczni bywalcy galerii oraz przyjaciele plastyków, dla których każda wystawa na pewno jest wydarzeniem. Nawet wtedy, gdy muszą wytypować jedną zaledwie pracę ze swych pokaźnych zbiorów. Za to są wszyscy razem. A atmosfera w Polskiej Galerii jak zawsze — miła. Wypada tylko życzyć, by obrazy te wprost z sali wystawowej trafiły do nabywców. To rzeczywiście byłoby najbardziej oczekiwanym wsparciem i poparciem dla tego grona ludzi tworzących piękno.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIU: podczas wtorkowego wernisażu w Polskiej Galerii Artystycznej Wandy i Romualda Mieczkowskich.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Postulaty warzywników

"Burza prywatyzacyjna" nie ominęła szklarni

Nie trzeba dowodzić, że stosunkowo niedawno jeszcze Litwa przodowała wśród republik związkowych zarówno pod względem kultury uprawy roli, jak też prowadzenia gospodarstwa szklarniowego. Przykładowo, Wileński Kombinat Cieplarniany, którego stan na początku br. zbulwersował opinię społeczną, należał do przodujących w skali związkowej, ustępował pod względem swej powierzchni jedynie kombinatowi "Lieto" pod Leningradem. Dorównywał mu natomiast w dziedzinie technologii uprawy.

Po doświadczenie do Pogir przyjeżdżali warzywnicy z szeregu republik południowych, którzy po zapoznaniu się z osiągnięciami tutejszych hodowców warzyw, kwiatów, przyznawali, że do Holandii lub Danii mogą już nie jechać. W wileńskim kombinacie stosowano technologię i metody pracy, zaczerpnięte od duńskich, izraelskich, holenderskich hodowców upraw szklarniowych i w dodatku na takim obszarze, o jakim wielu właścicieli prywatnych szklarni w Europie zachodniej mogło tylko marzyć. W Pogirach pod szkłem było 26,1 ha gruntów uprawnych. Kombinat posiadał własne laboratorium, w którym sposobem meristemy z mikroskopijnych cząstek uzyskiwano w probówkach zdrowe, pozbawione wszelkich wirusów rośliny, służące jako materiał sadzeniowy. Pracownicy kombinatu szczycili się nie tylko swymi osiągnięciami produkcyjnymi, ale też stworzonymi tu warunkami socjalno-bytowymi. Mieli do swej dyspozycji kompleks zdrowotny, mogli więc korzystać z porad lekarzy oraz zabiegów termo-, fizjo- i hydroterapeutycznych.

Ale "burza prywatyzacyjna" nie ominęła również Pogir. I, być może, właśnie dlatego, że Wileński Kombinat Cieplarniany znajduje się blisko stolicy, więc stanowił dla wielu szczególnie łakomy kąsek. Prywatyzacja okazała się dla niego najbardziej tragiczną w skutkach w porównaniu z innymi szklarniami republiki. Poprzedziło ją usunięcie długoletniego, doświadczonego kierownika Gediminasa Morkūnasa, który włożył w rozbudowę kombinatu wiele wysiłku. Za rządów Vagnoriusa został uznany za "czerwonego" kierownika, który "nieodpowiednio dokonał doboru i rozstawienia kadry".

Kombinat dostał się w ręce trzech kowieńskich działaczy, którzy sprywatyzowali go, jak świadczy dokument, za 3 mln 444 tys. litów, podczas gdy według szacunku p. Morkūnasa, "teraźniejsza wartość kombinatu wynosi 150 mln Lt". A przecież w toku prywatyzacji część zasobów została sprzedana, część zniszczona czy rozkradziona. Jak twierdzi teraźniejszy dyrektor (w lutym br. p. Morkūnas ponownie wrócił na to stanowisko), w kombinacie przed prywatyzacją znajdowały się zasoby (przede wszystkim — metalu) wartości 4 mln 500 tys. Lt. A zatem po ich sprzedaniu, kombinat dostał się nowym właścicielom, rzec można, za darmo. Ale czy to w myśl porzekadła "łatwo przyszło, łatwo poszło", czy też właścicielom zabrakło doświadczenia, wiedzy — a może i chęci — interesy ich skrzyżowały się z interesami innych właścicieli — użytkowników ciepła kotłowni kombinatu oraz wymaganiami pracowników ochrony środowiska.

Ubiegłej zimy nie ogrzewane szklarnie na powierzchni prawie 7 ha runęły pod ciężarem pokrywy śnieżnej. Zmiażdżone rtęciówki spowodowały zagrożenie dla gleby, wód gruntowych. Wtrąciły się organy praworządności. W wyniku, kowieńskich działaczy "przygarnęły" wileńskie Łukiszki. Ale podobno, siedząc za kratkami nadal "czarno na białym" dowodzą, że im się należy kompensata za posiadane akcje spółki. Kombinat w toku prywatyzacji przekształcono w spółkę "Vilniaus šiltnamiai".

Gdy dawny dyrektor ponownie wrócił do szklarni, zastał tu, jak określił, nie tylko ruiny techniczne, ale też zaburzenia w moralności i mentalności robotników. Przypominali oni, zdaniem p. Morkūnasa, zdemoralizowane wojsko. Ludzie, pozbawieni pracy, środków do życia, wiary w przyszłość... gotowi byli na wszystko, imali się różnych zajęć.

I tylko przyjście byłego kierownika dodało im otuchy, uwierzyli, że może zapanować porządek. Teraz, po upływie pierwszego sezonu warzywniczego, już twardo stoją w obronie spraw spółki, wierzą w jej perspektywę.

Wiosną, wbrew ustawie o upadłości spółki, wstrzymującej wszelką działalność, przystąpili do pracy bez wynagrodzenia. Sadzili pomidory, inne warzywa, których nasiona otrzymali jako pomoc od pokrewnych placówek. Na zakup ich nie mieli pieniędzy. I dzięki temu w roku bieżącym sprzedali 200 ton pomidorów, a to już pewien grosz na bieżące potrzeby. Przystąpili do odbudowy szklarni, ich modernizacji. Wprowadza się tu hodowlę kwiatów, warzyw według najnowszej technologii — bez gruntu. Zastępuje go mineralna wata, w której rośliny są nawadniane, dokarmiane za pomocą kroplówek sterowanych przez komputery. Likwiduje się skutki zimy — grunt zanieczyszczony szkłem i rtęcią usunięto. Zapobieżono nieszczęściu — skażeniu wód gruntowych ciężkimi metalami. Pracownicy ochrony środowiska nie stwierdzili przedostania się ich do wody w ilości przekraczającej normę.

Słowem, "Vilniaus Šiltnamiai" — obszar zajmujący 14 ha pod szkłem — ożywa. Stało się to możliwe dzięki 11 mln Lt przeznaczonych z funduszu rozwoju krajowego rolnictwa, które wyasygnowało państwo. A zatem przyczyniły się one do pozytywnego rozstrzygnięcia szekspirowskiego dylematu: być czy nie być szklarni w Pogirach. Tego zaś, że decyzja była słuszna, dowiodło minione lato. Znalazło tu zatrudnienie 600 robotników i specjalistów, "reanimowane" szklarnie dostarczyły pierwszej produkcji.

Jednakże podobny los w toku prywatyzacji spotkał również inne szklarnie Litwy. Jeżeli przedtem mogliśmy się szczycić, że, w porównaniu z republikami bałtyckimi, mamy najbardziej rozwiniętą gospodarkę cieplarnianą (Litwa posiadała 165 ha cieplarń, Łotwa — 135 ha, Estonia — 60 ha), teraz powierzchnia jej ograniczyła się do 100 ha, nadających się do "reanimacji", z tego wykorzystuje się zaledwie 43 ha.

Jednakże gospodarstwa cieplarniane, jako najbardziej rozwinięta, wymagająca odpowiednich warunków gałąź rolnictwa, boryka się z trudnościami. Aby skuteczniej je pokonywać, kierownicy tych gospodarstw zdecydowali połączyć swój wysiłek. Zjednoczyli się oni w Stowarzyszeniu Cieplarń Litwy, którego prezesem został dyrektor "Kauno šiltnamiai" Antanas Šležas. Do Stowarzyszenia należy 10 członków. Są to przede wszystkim cieplarnie mniejsze jak np. newerońska, poniewieska, kowieńska, taurolauska oraz dwie największe — wileńska i "Gausa" w Kietaviškės. Właściwie to cieplarnia w Kietaviškės, kierowana przez Gediminasa Rukšę oraz w Neweronisie z Arvydasem Kuprysem na czele, najmniej ucierpiały w toku reformowania. I dzięki zaradności swych kierowników są najbardziej prosperujące. Bodajże najlepszymi wskaźnikami może poszczycić się cieplarnia w Kietaviškės, zajmująca powierzchnię 13 ha. Ma poniekąd wyjątkowe warunki, wykorzystuje ciepło siłowni w Elektrėnai i jako "najmłodsza" — jest wyposażona w urządzenia pozwalające stosować najnowsze technologie uprawy. Wprowadzono tu cały cykl — od przygotowania sadzonek — do sprzedaży produkcji włącznie. Stosuje się tu dwuwarstwową błonę polskiej produkcji do dodatkowego izolowania ścian, a także dach z tworzywa sztucznego, co powoduje 30-40 proc. oszczędności energii cieplnej. Znacznie rzutuje to na rentowność uzyskiwanej produkcji. Podobnie zresztą, jak sterowane za pomocą komputera stosowanie dwutlenku węgla, co, według badań, o 20 proc. zwiększa plony warzyw. Nie zważając na wydajną pracę załogi (1 m kw. daje ponad 20 kg pomidorów), "Gausa" również ma swe specyficzne problemy. Jednym z nich jest zabezpieczenie trasy cieplnej, która, przebiegając nad powierzchnią ziemi na odcinku około 4 km, jest wciąż okradana z aluminiowej folii, stosowanej jako materiał izolacyjny. Inne trudności są w zasadzie charakterystyczne dla wszystkich cieplarń. Dotyczą one głównie kosztów ocieplania szklarni, kredytów z przystępnymi odsetkami na ich modernizację, ceł na wwożone towary, niezbędne w produkcji cieplarnianej, jak np. nawozy mineralne (wykorzystuje się wyłącznie zagraniczne), wełnę mineralną, którą się stosuje w nowoczesnej technologii uprawy. Rozstrzygnięcia wymaga też kwestia zbytu produkcji warzywniczej oraz ustalenie wymagań co do jakości importowanych do republiki warzyw.

Swe postulaty, co należy uczynić, by umożliwić odrodzenie się gospodarstwa cieplarnianego, zapewnić normalne funkcjonowanie szklarni i chociaż minimalny zysk pracującym tam ludziom, członkowie Stowarzyszenia wręczyli władzom nadrzędnym. Są to postulaty, zadania dla nowo wybranego Sejmu, rządu...

Danuta DANOWSKA

Kowno — Neveronys — Kietaviškės — Wilno

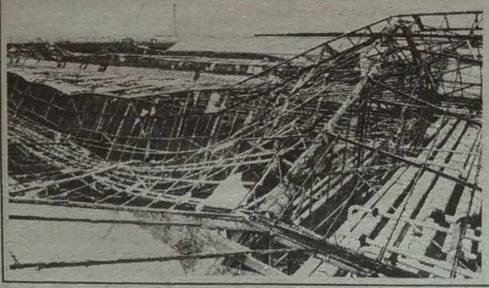

NA ZDJĘCIACH: u góry — wynik prywatyzacji szklarni Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa w Babtach; obok — kierowana przez Gediminasa Rukšę "Gausa" w Kietaviškės zdołała oprzeć się pochopnej prywatyzacji i należy do najlepiej prosperujących szklarni.

Fot. K. Jakas

Liczy się przedsiębiorczość

Ambitne plany młodego farmera

Można powiedzieć, że fermerowi Stanisławowi Wojtkiewiczowi dopisuje szczęście. Ale mądrzy ludzie twierdzą: człowiek, któremu się powiodło, zrobił to, co inni dopiero zamierzali robić. Przed dwoma laty gospodarstwo farmerskie St. Wojtkiewicza liczyło 60 ha. Umiejętnie dysponował sprzętem, pomagając sąsiadom. Wydaje mi się, że właśnie chęć i umiejętność współzawodnictwa z innymi fermerami sprzyja dobremu prosperowaniu własnego gospodarstwa. Jako młody rolnik, Stanisław jest energiczny. Obecnie dzierżawi kilkaset hektarów, ostatecznie zamierza rozszerzyć dzierżawę do 700 ha. Gdy inni mówią o braku perspektywy miejscowych niskourodzajnych gruntów, Stanisław bierze pole pod Turgielami, które dawało niski plon, a ostatnio w ogóle porosło chwastami. Ale jako agronoma, chwasty go nie straszą, już sobie z nimi poradził z pomocą chemikaliów. Niemniej fermer twierdzi, że jeszcze przez dwa lata będzie musiał porządkować tę grunta. W tym roku wywiózł 300 m^3 kamieni i jest przekonany, że się uda pozbyć ich całkowicie. Kamienie powodują psucie się kosztownego sprzętu rolniczego. Stanisław negocjuje z kilkoma firmami zachodnimi, które chciałyby przywozić tu swój sprzęt rolniczy. Pragnie utworzyć gospodarstwo pokazowe. Oczywiście z myślą, że sprzęt doskonale się wykaże i zrobi reklamę wśród fermerów. Na to właśnie liczy St. Wojtkiewicz, który "w wolnym czasie" handluje sprzętem w ZSA "Ciaukšliai".

S. Wojtkiewicz ma ambitne zamiary. Chce utworzyć gospodarstwo nasiennicze. Początek już zrobił. Przystąpił do uprawy perspektywicznych odmian ziemniaków. Fermer uważa, że na dużych areałach, racjonalnie wykorzystując zachodni sprzęt i uprawiając dobre odmiany, możliwości gospodarstwa nasiennicznego znacznie wzrosną. Nasiona według umowy zamierza wymienić na dowolną produkcję z miejscowymi rolnikami, którzy również będą sadzili tylko perspektywiczne odmiany. Dlaczego wymieniać? Zdaniem fermera, w ciągu najbliższych dziesięciu lat naturalna wymiana jest konieczna, bo rolnicy długo jeszcze nie będą mieli pieniędzy.

Ziarno nasienne z powodzeniem może wymienić na pastewne dla bydła. Bydło również ma być dobrej rasy, żeby rolnicy mogli hodować perspektywiczne, wydajne okazy.

— To nieprawda, że ziemia turgielska jest nieurodzajna — mówi Wojtkiewicz. — Zaledwie kilka hektarów nie nadaje się do użytku, a pozostałe należy odpowiednio przygotować, przede wszystkim dobrze użyźnić. Sądzę, że otrzymam dobry plon żyta, które ostatnio cieszy się popytem i cena skupu jest obiecująca.

Trudno zaprzeczyć, że nawet nieuprawna ziemia turgielska wygląda pięknie: pagórki, zagajniki, rzeka. Tu należy zachować liczne zakątki w stanie nienaruszonym, a resztę uporządkować. Na mokrym polu Stanisław zakłada już staw, restauruje resztki byłego majątku.

— Gdyby każdy przedsiębiorca objął patronat nad zabytkiem kultury przeznaczając nań środki, nasza ziemia znów ukazałaby się w całej krasie — marzy fermer. Sam zamierza wydać album ukazujący niezwykły urok tych okolic, co z pewnością ściągnie turystów. A zwłaszcza, że są już konie na przejażdżki.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

1. Helena z Trzeciaków Kuźmowa

Wywodziła się z szlacheckiej rodziny Trzeciaków, którzy posiadali ziemię w Nowej Wilejce. 11 stycznia 1910 r. tutaj się urodziła, potem ukończyła miejscowe gimnazjum. Po latach w swoim życiorysie napisze: "Miałam trudne warunki materialne (na moim utrzymaniu był chory ojciec, ślepa od urodzenia matka i siostra — uczennica), więc musiałam jednocześnie uczyć się i pracować".

Po zamieszkaniu w Wilnie, Helena Trzeciakówna zdała eksternem egzaminy dyplomowe w Męskim Seminarium Nauczycielskim im. Tomasza Zana. Jej start zawodowy został zapoczątkowany umową o pracę, zawartą między nią a p. Stanisławem Starościakiem, działającym w imieniu Inspektoratu Szkolnego w Wilnie (powiat) i Skarbu Państwa. Przyjęła na siebie od dn. 16 sierpnia 1929 r. do dn. 30 czerwca 1934 r. obowiązki nauczyciela publicznej szkoły powszechnej w powiecie wileńsko-trockim w charakterze pracownika kontraktowego. Zobowiązana była w szkołach, gdzie zajdzie potrzeba, zastępować nauczycieli urlopowanych płatnie z powodu choroby.

Jako już czynna nauczycielka równocześnie studiowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Drogi z domu na ul. Beliny na Lipówce, gdzie mieszkała Helena Trzeciakówna, nierzadko tego samego dnia z rana wiodły na lekcje do szkoły w podwileńskich Tarakańcach, zaś po południu — na uniwersytet. W 1934 r. ukończyła USB ze stopniem magistra filozofii. Do 1939 r. pracowała w różnych szkołach powiatu wileńsko-trockiego: w Połukni, Trokach, Rudowsi, Ligojniach, Świątnikach i in.

Dr Maria Butrymowicz, w 1989 r. docent Instytutu Doskonalenia Pracowników Oświaty Litwy, w publikacji "Dzień dobrze przeżyć" pisała: "Całym swoim długim życiem i sumienną pracą nauczycielka Helena Kuźmowa zasłużyła na powszechny szacunek, a lekcje jej zadziwiają swoją niekonwencjonalnością. Przedstawiciele najstarszej generacji pedagogów twierdzili, że ich koleżanka już w młodości zasłużyła na miano Siłaczki. Pracowała w niezmiernie trudnych warunkach. Zawód nauczycielski przed wojną był jednak dla bardzo wielu powszechnie uznawaną wartością nadrzędną, swego rodzaju misją życiową.

W owych odległych czasach Helena Kuźmowa bardzo się przyczyniała do szerzenia kultury w środowisku wiejskim, do upowszechniania postępu pedagogicznego".

Przed wojną Helena Trzeciakówna wyszła za mąż za Jana Kuźmę, wychowanka Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, sekretarza Magistratu m. Nowa Wilejka (obecnie dzielnica Wilna). Następnie mąż został wiceburmistrzem Nowej Wilejki. Uczył się w Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był oficerem rezerwy Wojska Polskiego. Służbę czynną odbył w miejscowości Końskie w Kieleckiem, natomiast jako rezerwista ćwiczenia miał w 13 Pułku Ułanów Wileńskich stacjonującym w Nowej Wilejce. We wrześniu 1939 r. bronił wschodnich granic Polski, cudem uniknął Katynia. W czasie wojny pracował w leśnictwie w charakterze zwykłego robotnika, po wojnie — w zakładach wileńskich. Zmarł w 1958 r., pochowany na Rossie.

W latach okupacji niemieckiej Helena Kuźmowa była wśród osób biorących udział w polskim tajnym szkolnictwie w Wilnie. Na Zarzeczu nauczała języka polskiego i historii. Prowadziła nielegalne polskie przedszkole.

Dr Maria Butrymowicz: "W okresie wojny i zamętu ideologicznego, w dniach wielkich przemian i odrodzenia stara się zajmować czynną postawę obywatelską, a przede wszystkim dochować wierności ziemi ojczystej, mowie polskiej i dzieciom, których tej mowy uczy. W opracowanych przez nią propozycjach do modelu polskiej szkoły na Litwie na plan pierwszy wysuwane jest kształcenie u uczniów takich cech charakteru, jak miłość do ludzi i zwierząt, miłosierdzie, poczucie piękna, pracowitość, zaradność, odpowiedzialność i samodzielność, umiejętność służenia rodzinie, społeczeństwu, swemu narodowi. Uważam, że wszystko to jest szczególnie aktualne dziś, kiedy tak ostro odczuwamy powszechny brak odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, i spotykamy tak wiele osobników, którzy chcieliby mieć monopol na rację i wyłączne prawo do dyrygowania innymi".

Kiedy w 1944 r. przyszli bolszewicy, Helena Kuźmowa musiała wyjechać z Wilna na wieś, aby uniknąć represji. Pracowała w różnych szkołach Wileńszczyzny, m.in. w Mereczu, Wilkiszkach, Podwarańcach, Turgielach, Borkuszkach, Rudziszkach, Solkienikach, Trokach. Od 1952 r. swój los, los swego syna Ryszarda, ur. w 1938 r. w Wilnie, a następnie jego rodziny, związała z Landwarowem. Tutaj zamieszkała i zaczęła pracować w miejscowej szkole średniej. Z początku wykładała język francuski...

Dr Maria Butrymowicz: "Szeroko jest znana koncepcja Celestyna Freineta (1896-1966), którą ten wybitny pedagog francuski nazywał metodą swobodnego tekstu, układanego przez dzieci i następnie różnymi sposobami powielanego. Helena Kuźmowa zna język francuski, mogła więc czytać prace Freineta w oryginale... Właśnie ideę swobodnego tekstu uczyniła główną osią lekcji języka polskiego. Pisanie przez uczniów notatek kronikarskich oparłych na materiałach z wycieczek, do miejsc związanych z życiem i twórczością wybitnych ludzi, o historii i współczesności Wileńszczyzny wyrabia u uczniów nie tylko umiejętność wyrażania myśli na piśmie, ale również kształtuje poczucie przynależności i samoświadomości narodowej, przywiązania do ziemi ojców".

Pani Kuźmowa przez wiele lat była przewodniczącą trockiego rejonowego koła metodycznego nauczycieli języka polskiego i literatury, kierowała radą metodyczną we własnej szkole — średniej nr 1 w Landwarowie, która przeżyła metamorfozę — z rosyjskiej, polsko-rosyjskiej, z biegiem czasu wyłoniła się polska. Fundamenty tej przemiany w ciągu lat konsekwentnie zakładała Pani Helena. Gdy szkoła była litewsko-rosyjską, bezinteresownie prowadziła po lekcjach fakultatyw języka polskiego. Po latach jedna z byłych uczennic — Alina Bielak, wyrażając Pani Helenie wdzięczność w imieniu wielu jej wychowanków (jej wyrazem są także nadsyłane w ciągu lat Kochanej Nauczycielce zdjęcia, listy, pocztówki z życzeniami i in.), napisała: "Pragnę podziękować za wszystko co Pani dla nas dała. Za piękne lekcje języka polskiego, za to, że nauczyła nas Pani kochać go i szanować".

Pani Helena była autorką i współautorką ponad 10 podręczników dla uczniów klas 6-11 z polskim językiem nauczania, literatury metodycznej i pomocy naukowych dla nauczycieli polskich szkół na Litwie. Gorąco propagowała zakładania polskich przedszkoli w Wilnie i na Wileńszczyźnie jako podstawy zachowania tutaj polskiego szkolnictwa. Z listu znanej polonistki Anny Kirwiel ze szkoły średniej w Niemenczynie (rejon wileński): "20.XII.1986 r. Droga Pani Heleno! Szanuję Panią i jestem zadowolona z tego, że utrzymuję znajomość z taką osobą jak Pani, zasłużoną nauczycielką, autorką literatury metodycznej, z której codziennie korzystam. Jestem za to zawsze Pani wdzięczna... W gospodarstwach otwierają przedszkola, więc muszę wsunąć tam też swój język, bo one będą rosyjskie. Domagam się, żeby były w tych przedszkolach również grupy polskie. Sprawa ta idzie jak po smole, więc trzeba mieć kontakt z wydziałem oświaty i administracją gospodarstw oraz przedszkoli. A ci i owi starają się mnie jakoś zbyć, ale nie ustępuję. Ostatnio otrzymałam literaturę metodyczną dla przedszkoli z Polski. Jestem chora, a przecież tyle mam pracy, i wciąż nerwy. Sprawa polskich przedszkoli jest ważna, w przeciwnym bowiem razie dzieci pójdą do klas rosyjskich. Trzeba i z rodzicami rozmawiać, by też cokolwiek pomogli, więc potrzebny jest czas i zdrowie. Bo kto będzie to robić, jeżeli nie my, poloniści.

Droga Pani, Konsulat RP w Mińsku prosił Jana Mincewicza, by on podał, ile jest szkół polskich na Wileńszczyźnie. Zebrałam te wiadomości, tylko nie mam z rejonu trockiego. Proszę Panią o ich przysłanie, bo Pan Jan chce już wysłać je do Mińska. Widocznie pragną nam, Polakom, pomóc".

Ryszard Kuźmo, syn Pani Heleny: "Zasadą i hasłem życiowym mojej Matki zawsze było całkowite oddanie i poświęcenie sprawie polskiej i polskości oraz czystości języka ojczystego. Jako nauczycielka pracowała aktywnie i nieprzerwanie 63 lata. Przez jej ręce przeszły trzy pokolenia Wilniuków. Zdarzało się, że uczyła języka polskiego dziadków, rodziców i wnuków. Jej byli uczniowie pracują teraz jako poloniści i nauczyciele w różnych szkołach na Litwie, a także zrobili magisteria w Polsce. Praktycznie nigdy nie przeszła na emeryturę. Była inicjatorką, założycielką i pierwszą kierowniczką Polskiej Biblioteki w Landwarowie. Oddała wszystkie swoje oszczędności i książki na ten cel. Odeszła od nas nagle w 1993 r., w maju, w dniu swoich imienin".

"W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę; trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę" — mówił Adam Mickiewicz.

Pani Helena Kuźmowa dobrze przeżyła swój "dzień" czyli 63 lata nauczycielstwa.

Jerzy SURWIŁO

(Dokończenie nastąpi)

NA ZDJĘCIACH: Helena Trzeciakówna (siedzi pierwsza od prawej) w 1928 r. jako uczennica gimnazjum; rok 1933 — już jako nauczycielka szkoły w Trokach (siedzi trzecia od lewej); Jan Kuźmo (stoi drugi od lewej) w czasie służby czynnej w miejscowości Końskie w Kieleckiem; Helena Kuźmowa (od lewej) z Krystyną Łukaszewiczówną, zastępcą dyrektora szkoły w Landwarowie; rok 1991 — z Wandą Liebieżyńską, nauczycielką klas początkowych, również przedstawicielką przedwojennej polskiej inteligencji wileńskiej (studiowała na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie), żoną Stanisława, wilnianina — lotnika 303 polskiego dywizjonu myśliwskiego (poległ w bitwie o W. Brytanię) w Polskiej Bibliotece w Landwarowie.

Fot. ze zbiorów Ryszarda i Stefanii Kuźmów jako uczestników konkursu "Inteligencja polska Wilna i Wileńszczyzny w przekroju czasu"

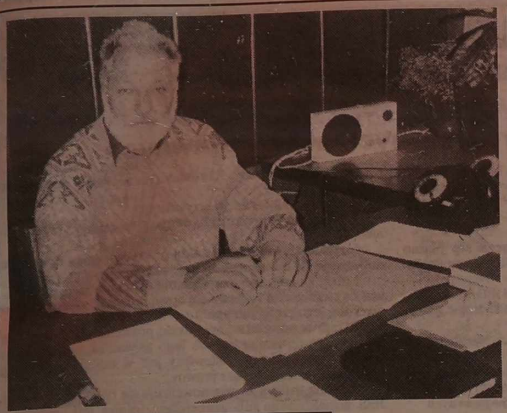

Do "Eglė" po zdrowie

NA ZDJĘCIACH: zastępca dyrektora ds. medycznych Valentinas Jankauskas; pijalnia wód mineralnych; masaż — niezastąpiony zabieg na lepsze samopoczucie; gimnastykę leczniczą prowadzi Regina Pegagienė; zespół leczniczo-rekreacyjny.
Fot. Zbigniew Markowicz

Uzdrowisko o znaczeniu międzynarodowym

Jak już wspominałam w pierwszym odcinku, w "Eglė" wypoczywa i leczy się wiele gości zagranicznych i najwięcej z Polski.

— W roku ubiegłym w naszym uzdrowisku wypoczywało prawie 3 tysiące Polaków. Daje to nam nie tylko spore dochody, ale i stwarza dodatkowe miejsca pracy dla miejscowej ludności — mówi zastępca dyrektora do spraw medycznych sanatorium Valentinas Jankauskas. Największy napływ obywateli polskich jest w okresie letnim.

— Jak się współpracuje z obywatelami sąsiedniego państwa?

— Dobrze. Mamy zawarte umowy z 400 firmami polskimi. Wszystkie wycieczki przyjeżdżają w sposób zorganizowany. Dobrze odregulowany jest także system rozliczeniowy.

— Wygląda więc na to, że problemów raczej nie ma.

— To niezupełnie tak. Przede wszystkim niekiedy przyjeżdżają ludzie w zbyt już podeszłym wieku i z całą gamą dość poważnych schorzeń. Przyjeżdżają na krótko (15 dni), chcą się wyleczyć i jeszcze zwiedzić okolice (Wilno, Troki, Kowno). W ciągu tak krótkiego okresu można czasem tak przeładować różnego rodzaju zabiegami organizm, że pacjent odjedzie w gorszym stanie niż przyjechał. I jeszcze jedno. Polacy często bez potrzeby przywożą ze sobą cały plik badań, co naszym lekarzom tylko utrudnia pracę. Wystarczy mieć ze sobą tylko tzw. kartę informacyjną, w której zawarte są w telegraficznym skrócie podstawowe dane o stanie zdrowia. Gdyby były dodatkowo potrzebne jakieś badania, zawsze je można zrobić na miejscu. Zresztą, nie łudźmy się, że podczas jednej wizyty w sanatorium uda się wszystko uregulować. Jeśli zależy nam na własnym zdrowiu, dbać o nie należy systematycznie.

— Czy więc należy rozumieć, że ludzie w podeszłym wieku i z wieloma schorzeniami nie powinni przyjeżdżać do sanatorium?

— Tego nie powiedziałbym. Takich również chętnie u siebie widujemy. Byłoby jednak dobrze, gdyby mogli przyjechać z kimś, kto by w razie potrzeby mógł się nimi zaopiekować. Nie należy też, oczywiście, spodziewać się cudów. Staramy się i możemy pomóc, ale nie we wszystkim.

Druga strona medalu

W sumie Polacy (i nie tylko) są bardzo zadowoleni z wypoczynku w "Eglė". Chodzi tylko o jeden drobiazg. Pomimo, że lekarze i siostrzyczki dość dobrze mówią po polsku, cała informacja jest tu wyłącznie w języku litewskim i to utrudnia im pobyt. Dobrze by było, gdyby były napisy jeszcze po polsku i angielsku.

Administracja twierdzi, że w swoim czasie były tu napisy po polsku, ale na skutek działań "siły wyższej", czyli specjalistów od języka państwowego, musiano z napisów zrezygnować, gdyż zagrożono im wysoką grzywną. No cóż, kiedyś wszędzie obowiązywał język rosyjski (każdy inny był napiętnowany), dziś — litewski. Wygląda, że wracamy do komunizmu, tylko w innym wydaniu.

Jest tu coś z poezji i muzyki (opinie wczasowiczów)

Janusz z Warszawy — Gdy wchodzę w ten piękny sosnowy bór, wdycham zapach świeżej żywicy, to jakbym słyszał poezję Mickiewicza i muzykę Čiurlionisa.

Maria z Białegostoku — Przyjeżdżam do Druskienik już trzeci raz właściwie z powodu wspaniałych wanien borowinowych i leczniczych wód mineralnych, a także fachowej i grzecznej obsługi medycznej. Tu po prostu "stają na nogi". Dużą rolę odgrywa także czyste powietrze.

John i Agata z Anglii — Już od kilku lat spędzamy urlopy w Druskienikach. Zabiegi lecznicze, otaczająca przyroda — wszystko tu nam sprzyja. Nie bez znaczenia widocznie jest też fakt, że oboje pochodzimy z Litwy.

Jan i Helena z Olecka — U siebie mamy również piękne okolice, ale co roku coś nas do "Eglė" "ciągnie". Tu, po prostu, jest taniej i całkiem nie gorzej niż u nas.

Wypowiedzi tych ludzi są rzeczywiście szczere. Prawdę mówiąc, nie udało nam się tutaj spotkać niezadowolonych. Owszem, niektórzy mężczyźni uskarżali się, że za słabo karmią. Przeważająca jednak większość odpoczywających chwaliła miejscową kuchnię. Potrawy może nie były zbyt kaloryczne, ale świeże i zdrowe. Często podawane są sałatki z warzyw, owoce.

Najlepszą i najbardziej wymowną opinią jest fakt, że pustkami "Eglė" nigdy nie świeci, nawet zimą.

Julitta TRYK

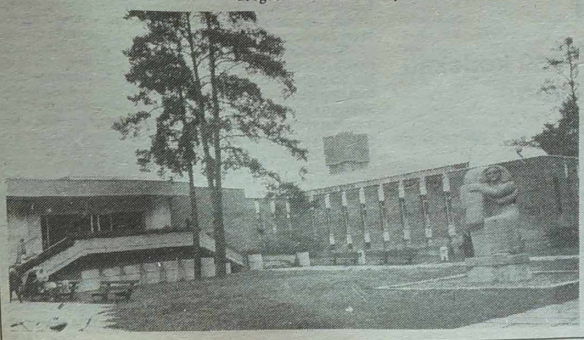

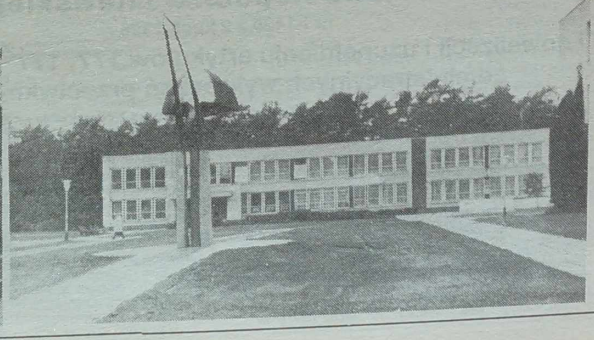

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1421 z 2 lipca 1996 r.

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 4, 6, 7, 8, 9 i 11 ustawy o trybie przygotowania ustaw i innych normatywnych aktów prawnych

(Dziennik Ustaw, 1995, nr 41-991)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 4

Uzupełnić artykuł 4 częściami 5 i 6:

"5. Uzgadniany projekt regulującego stosunki ekonomiczne aktu prawnego powinien być oceniony pod względem antykorupcyjnym. 6. Jeśli są podstawy do myślenia, że przyjęty akt prawny może wywierać wpływ na sytuację kryminogenną, upoważniona do jego przyjęcia instytucja wyznacza ekspertyzę kryminologiczną".

Artykuł 2. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 6

Znowelizować i uzupełnić artykuł 6 — w punkcie 6 części 1 po słowie "akt" wpisać słowo "prawny", po słowie "stanowisko" wpisać słowa "imię, nazwisko", znowelizować część 2 i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 6. Forma aktu prawnego

1. Akt prawny powinien zawierać:

1) nazwę instytucji, upoważnionej do jego przyjęcia;
2) nazwę rodzaju aktu prawnego;
3) nazwę aktu prawnego (tytuł);
4) datę, numer, miejsce przyjęcia aktu prawnego;
5) tekst aktu prawnego;
6) stanowisko, imię, nazwisko osoby podpisującej akt prawny;

2. W projekcie aktu prawnego przed nazwą aktu, po prawej stronie arkusza powinno być wskazane "Projekt".

Artykuł 3. Uzupełnienie artykułu 7

1. Uzupełnić punkt 5 części 1 artykułu 7 — po słowie "podpisującej" wpisać słowo "ustawę", po słowie "stanowisko" wpisać słowa "imię, nazwisko" i część tę dać w następującym brzmieniu:

"1. Ustawa powinna zawierać w trybie kolejności:

1) nazwę ustawy;
2) datę przyjęcia ustawy i numer;
3) miejsce przyjęcia ustawy;
4) tekst ustawy;
5) stanowisko, imię, nazwisko osoby podpisującej ustawę".

2. Uzupełnić część 6 artykułu 7 — po słowach "po lewej stronie wiersza" wpisać słowa "a imię, nazwisko — po prawej stronie wiersza" i część tę dać w następującym brzmieniu:

"6. Stanowisko osoby podpisującej ustawę umieszcza się pod tekstem dużymi literami po lewej stronie wiersza, a imię, nazwisko — po prawej stronie wiersza".

3. Uzupełnić artykuł 7 częścią 7:

"7. Razem z projektem ustawy załącza się pismo wyjaśniające zgodnie z przepisami artykułu 140 Statutu Sejmu Republiki Litewskiej".

Artykuł 4. Nowelizacja części 8 artykułu 8

Znowelizować artykuł 8 — z części 8 wykreślić drugie zdanie i część tę dać w następującym brzmieniu:

"8. Na początku ustawy zwykle wskazuje się przeznaczenie tego aktu i inne ogólne zasady".

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 9

Znowelizować artykuł 9 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 9. Forma i struktura innych aktów prawnych

1. Przyjmujące akty prawne instytucje, przygotowują je opierając się na zasadach artykułów 6 i 11 niniejszej ustawy.

2. Uchwały Sejmu i dekrety Prezydenta republiki składają się z artykułów, ich części i punktów. Artykuły są bez tytułów, oznakowane liczbami arabskimi i numerowane kolejno. Przed liczbą pisze się słowo "artykuł" i stawia się kropkę, tekst artykułu rozpoczyna się od nowego wiersza. Części artykułu oznacza się liczbami arabskimi według kolejności. Punkty części artykułu oznacza się liczbami arabskimi z nawiasem. Akty prawne, zatwierdzane uchwałami Sejmu i dekretami Prezydenta, mają punkty i podpunkty. Ich punkty oznacza się liczbami arabskimi z kropką, podpunkty zaś oznacza się liczbami arabskimi z nawiasem.

3. Akty prawne rządu i innych instytucji składają się z punktów, ich akapitów i podpunktów punktów. Punkty oznacza się liczbami arabskimi i numeruje po kolei. Po liczbie stawia się kropkę. Akapitów punktów nie numeruje się. Podpunkty punktów oznacza się liczbami arabskimi, mają one liczbę punktu początkowego i swej kolejności. Między liczbą punktu i podpunktu i po liczbie podpunktu stawia się kropkę. Osobno numerowane podpunkty mogą być określane jako punkty. Numeracja punktów całego aktu prawnego jest całościowa.

4. Akt prawny o większej objętości może być podzielony na rozdziały i podrozdziały. Rozdziały i podrozdziały oznacza się liczbami rzymskimi po kolei".

Artykuł 6. Nowelizacja artykułu 11

Znowelizować artykuł 11 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 11. Wymaganie aktu prawnego, na mocy którego nowelizuje się lub uzupełnia inny akt prawny

1. Przy zmianie lub uzupełnianiu aktu prawnego, przedstawia się treść zmian i zgłasza się nową redakcję odpowiedniego artykułu, jego części lub punktu.

2. Jeśli w nowelizowanym akcie prawnym zmienia się lub była zmieniona ponad połowa jego artykułów, nowelizowany akt prawny zwykle przedstawiany jest w nowej redakcji lub przygotowuje się nowy akt prawny.

3. Jedną ustawą zwykle nowelizuje się tylko jedną ustawę. Jeśli nowelizowana lub uzupełniana ustawa jest związana z nowelizacją innych ustaw, to mogą one być nowelizowane lub uzupełniane jedną ustawą. W tym przypadku ustawę dzieli się na rozdziały i artykuły. W każdym rozdziale artykuły numeruje się od nowa.

4. Na początku ustawy, którą nowelizuje się, uzupełnia lub unieważnia się inną ustawę, po podaniu miejsca przyjęcia ustawy powinno być wskazane (w osobnej linii, w nawiasach) oficjalne źródło opublikowania nowelizowanej, uzupełnianej lub unieważnianej innej ustawy i źródła oficjalnego opublikowania ustaw, na których podstawie był nowelizowany lub uzupełniany artykuł tej odpowiedniej ustawy, jego część lub punkt. Gdy na podstawie jednej ustawy nowelizuje się kilka ustaw (ich artykuły, części lub punkty) źródła oficjalnego opublikowania podaje się po nazwie nowelizowanego podrozdziału ustawy.

5. W razie nowelizacji lub uzupełniania ustaw, opublikowanych przed wejściem w życie ustawy Republiki Litewskiej o trybie przygotowania ustaw i innych normatywnych aktów prawnych (Dziennik Ustaw, 1995, nr 41-991), ich forma i struktura nie ulegają zmianie".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1431)

Rezolucja Sejmu Republiki Litewskiej

z 27 czerwca 1996 r.

O problemach inwalidów

Sejm po przeanalizowaniu wspólnie z rządem i przedstawicielami społeczeństwa problemów życia inwalidów, stwierdza:

Litwa realizuje konsekwentną socjalną politykę opieki nad inwalidami: stale doskonali system prawny, rozstrzyga kwestie rehabilitacji medycznej i zawodowej, wychowania, kultury, sportu, pomocy technicznej i inne. W większości przypadków w procesie tym aktywnie uczestniczą organizacje społeczne inwalidów oraz Litewska Rada ds. Inwalidów przy rządzie Republiki Litewskiej.

W celu efektywniejszego realizowania ustawy o integracji socjalnej inwalidów oraz zapisanych w aktach międzynarodowych praw inwalidów, Sejm ogłosił rok 1996 na Litwie Rokiem Inwalidów. W związku z Rokiem Inwalidów rząd opracował i realizuje państwowy program, a samorządy — programy terytorialne i ze swych budżetów przeznaczają środki na ich wcielanie w życie.

Jednakże z powodu trudnej sytuacji gospodarczej kraju jeszcze nie zdołano zrealizować wielu zamysłów. Nie wszędzie i nie zawsze instytucje władzy i administracji wykazują dobrą wolę i zrozumienie.

Sejm zaleca rządowi:

przeanalizować rezolucję zjazdu Litewskiego Towarzystwa Inwalidów, który odbył się 10 maja 1996 r., podjąć stosowne decyzje i według możliwości finansowych zgłosić Sejmowi do rozpatrzenia poprawki do ustawy o emeryturach państwowego ubezpieczenia socjalnego, związane z dodatkami na pielęgnację dla inwalidów I grupy;

rozszerzać i doskonalić nomenklaturę sprzętu kompensacyjnego, w pewnych przypadkach uzupełniać ją środkami pracy intelektualnej: maszynami do pisania, komputerami i in.;

skupiać w jednych rękach środki budżetowe, przeznaczone na sprzęt kompensacyjny dla inwalidów, zamiast rozpraszania ich po różnych resortach i organizacjach;

udzielać nieoprocentowanych pożyczek (5 tys. — 10 tys. Lt) inwalidom na rozpoczęcie drobnej przedsiębiorczości bez względu na pobieraną rentę;

skrócić dla inwalidów termin otrzymywania kompensacji za ziemię do 3 lat i ziemię zwracać w pierwszej kolejności;

rozwijając program dostosowania otoczenia i budynków, przede wszystkim dostosować dla ludzi niepełnosprawnych gmachy Sejmu, rządu, ministerstw, administracji powiatów, samorządów, jak też place, chodniki, parkingi samochodowe, stacje autobusowe i kolejowe, lotniska, instytucje opieki zdrowotnej, opieki socjalnej, wychowania, handlu, żywienia, usług, obiekty kultury i sportu, pomieszczenia mieszkalne i inne obiekty;

utworzyć wszechstronny system zatrudniania ludzi niepełnosprawnych: doskonalić istniejące ustawy, zakładać nowe instytucje opieki (zatrudnienia), tworzyć nowe miejsca pracy w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach;

tworzyć obszerny narodowy program zdrowia inwalidów, sprawiedliwości społecznej, wszechstronnej integracji;

przyjmować odpowiednie akty normatywne, które zobowiązywałyby samorządy do zapewniania udzielania specjalnej pomocy pedagogicznej i rehabilitacyjnej niepełnosprawnym dzieciom i dorosłym według miejsca zamieszkania;

przygotowywać specjalistów do pracy z niepełnosprawnymi dziećmi i dorosłymi.

Sejm potwierdza, że również w przyszłości będzie się dążyć do stworzenia inwalidom jednakowych możliwości aby na równi z innymi członkami społeczeństwa uczestniczyli w życiu państwa, poświęci się pierwszoplanową uwagę problemom inwalidów, będzie się pogłębiać zrozumienie i odpowiedzialność wszystkich instytucji władzy i administracji.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Česlovas JURŠĖNAS
(Zam. 1427)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1430 z 3 lipca 1996 r.

O tymczasowym zawieszeniu ważności artykułu 2 ustawy "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o kontroli importu, tranzytu i eksportu strategicznych towarów i technologii"

(Dziennik Ustaw, 1995, nr 61-1534)

Artykuł 1. Tymczasowe zawieszenie ważności artykułu 2 ustawy "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o kontroli importu, tranzytu i eksportu strategicznych towarów i technologii"

Czasowo, do 1 lipca 1997 roku zawiesić ważność artykułu 2 ustawy "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o kontroli importu, tranzytu i eksportu strategicznych towarów i technologii".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1429)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1419 z 2 lipca 1996 r.

O ratyfikowaniu układu Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o wspólnej granicy państwowej, związanych z nią stosunkach prawnych, jak też o współpracy i dwustronnej pomocy w tej dziedzinie

Artykuł 1. Ratyfikowanie układu

Sejm Republiki Litewskiej zgodnie z punktem 16 artykułu 67 i artykułem 138 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz uwzględniając dekret nr 957 Prezydenta Republiki z 28 maja 1996 r., ratyfikuje układ Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o wspólnej granicy państwowej, związanych z nią stosunkach prawnych, jak też o współpracy i dwustronnej pomocy w tej dziedzinie, podpisany 5 marca 1996 r. w Wilnie.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1430)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1425 z 2 lipca 1996 r.

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 177, 177^2, 269 kodeksu administracyjnych wykroczeń przeciwko prawu

(Dziennik Ustaw, 1985, nr 1-1, nr 33-370; 1987, nr 21-262; 1989, nr 20-228; 1991, nr 32-858; 1992, nr 21-610; 1993, nr 72-1344; 1994, nr 58-1132)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 177

Znowelizować artykuł 177 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 177. Produkcja, nabywanie, przechowanie, przewożenie lub sprzedaż bimbru, zacieru lub innych mocnych napojów alkoholowych domowej produkcji

Produkcja, nabywanie, przechowanie, przewożenie, sprzedaż lub inne upłynnianie bimbru, zacieru lub innych mocnych napojów alkoholowych domowej produkcji, jeżeli to nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej —

są karane grzywną w wysokości od 300 do 1500 litów".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 177^2

Znowelizować artykuł 177^2 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 177^2. Produkcja, przechowanie, przewożenie, sprzedaż lub inne upłynnianie niedenaturowanego alkoholu etylowego, denaturowanego alkoholu etylowego, technicznego alkoholu etylowego i ich roztworów (mieszanek) bez posiadania zezwolenia

Produkcja, przechowanie, przewożenie, sprzedaż i inne upłynnianie niedenaturowanego alkoholu etylowego, denaturowanego alkoholu etylowego, technicznego alkoholu etylowego i ich roztworów (mieszanek) bez posiadania zezwolenia, jeżeli to nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej — są karane grzywną w wysokości od 500 do 2000 litów".

Artykuł 3. Uzupełnienie artykułu 269

Uzupełnić artykuł 269 — w ostatnim zdaniu pierwszej części po słowach "mocne napoje alkoholowe domowej produkcji" dopisać słowa "niedenaturowany alkohol etylowy, denaturowany alkohol etylowy, techniczny alkohol etylowy i ich roztwory (mieszanki)" i całą część dać w następującym brzmieniu:

"Przedmioty i dokumenty, znalezione w czasie zatrzymania, rewizji osobistej lub sprawdzania rzeczy, stanowiące narzędzie lub bezpośredni obiekt naruszenia prawa, są zabierane przez funkcjonariuszy organów, przewidzianych w artykułach 266 i 268 tego kodeksu. Zabrane przedmioty i dokumenty do rozpatrzenia sprawy o administracyjnym wykroczeniu przeciwko prawu przechowują w ustalonych miejscach organy (funkcjonariusze), którym dano prawo zabrania przedmiotów i dokumentów, po rozpatrzeniu zaś sprawy na podstawie podjętej uchwały (postanowienia), w ustalonym trybie są konfiskowane lub zwracane prawowitym właścicielom lub niszczone, a w przypadku zabrania przedmiotu tytułem odszkodowania — upłynniane. Bimber i inne mocne napoje alkoholowe domowej produkcji, niedenaturowany alkohol etylowy, denaturowany alkohol etylowy, techniczny alkohol etylowy, ich roztwory (mieszanki), aparaty do ich produkcji, po rozpatrzeniu sprawy są niszczone".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1428)

CZWARTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program muz. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.15 — Milioner. 19.30 — Słowo chrześcijanina. 19.40 — Teleartel. (ros). 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport i loteria "Perlas". 21.15 — Dziewięć rzemiosł. 22.00 — Ruletka w kawiarni Konrada. 22.40 — Młodzieżowa estrada '96. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. koncertu. 24.00 — Piłka nożna.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Film anim. 16.20 — Tangomania. 16.45 — Wszystko. 17.05 — Walka słów. 17.40 — ABC zdrowia. Przeziębienie. 18.10 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Europejska mozaika. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Humor. 20.50 — Telekasyno. 21.00 — Jeszcze nie wieczór. 22.00 — S. "Naczelniczka więzienia". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Film anim.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Detektyw. 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.30 — Detektyw. 23.30 — Erotyczne show. 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. "Santa Barbara". 7.35 — Muzyka. 18.00 — Film anim. 18.25 — Polemika. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. "Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Muzyka. 20.55 — Sport. 21.05 — S. "Doktor Quinn". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino. 22.35 — Rynek. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.10 — Film fab. "Jokehnen".

WILEŃSKA TV

18.30 — Muzyka. 18.50 — Infobalt'96. 19.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 — Zrób krok. 20.10 — Wiadomości z Moskwy. 20.20 — S. "Nocny upał". 21.20 — Infobalt'96. 21.30 — Wileńska jutrzenka. 21.45 — S. "Specjalny oddział". 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 — Kanał muz.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.00 — Tajemnice Paryża E.Riazanowa. 9.40 — Klub podróżników. 10.25 — Film anim. 10.35 — Smak. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Rosyjski tranzyt". 12.50 — Film anim. 13.05 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. anim. "Psie miasto". 14.45 — Lego-go. 15.10 — Tin-tonik. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Lekcje rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.05 — Godzina szczytu. 18.30 — Graj, harmonio. 19.00 — Moja rodzina. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Maratończyk". 23.10 — Wiadomości. 23.20 — Wóz. 0.10 — S. "Piątek, 13".

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — Ekspo-informator. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo... 8.55 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.25 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Ludzie i manekiny". 16.20 — Notes. 16.35 — Galeria. 17.10 — Ekspo-informator. 17.20 — Carska loża. 17.45 — "Ciemna". 18.00 — Nowe piąte koło. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Loto "Milion". 21.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. "Lunapark". 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co umie. 24.00 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Wielka historia małych miast". 8.35 — "Tętno pierwotnej puszczy" — film przyrod. 9.05 — "Wokół Memlinga". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Wszędzie trochę serca się zostawiło". 10.00 — "Polskie ABC". 10.30 — "Kowalski i Schmidt". 11.00 — "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial kom. prod. pol. 11.55 — "Uczmy się polskiego". 12.30 — "Top dance". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Bardzo spokojna wieś" — film fab. prod. pol. 14.25 — "Basowe życie — Romuald Tesarowicz". 15.15 — "Jan Paweł II" odc. I — "Dzień papieża" — film dok. 15.40 — "Kraina Łagodności". 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Program na popołudnie i wieczór. 16.20 — "Pseudonim — Witold K.". 16.35 — "Credo" — magazyn redakcji katolic. 17.00 — Ekspres reporterów ... w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Ala i As" — program dla dzieci. 18.30 — "Przygody rozbójnika Rumcajsa" — film anim. dla dzieci. 18.35 — "Tata, a Marcin powiedział..." 18.45 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — "Królewskie sny" — pol. serial histor. 20.20 — "Opowieści z Collegium Maius". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr satelitarny: "Żołnierz królowej Madagaskaru". 23.20 — "Mój Hamlet". 23.30 — Panorama. 24.00 — "Spojrzenie na Polskę". 0.20 — Rozmowy, rozmówki. 0.45 — "Chrońmy zabytki". 0.55 — Muzyka kameralna — nie taka straszna. 1.30 — "Wszędzie trochę serca się zostawiło". 1.50 — Wiadomości. 2.00 — "Królewskie sny" — polski serial hist. 3.05 — "Opowieści Collegium Maius". 3.30 — "Przegląd prasy polonijnej". 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr satelitarny: "Żołnierz królowej Madagaskaru". 6.20 — "Mój Hamlet". 6.30 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 7.00 — "Spojrzenia na Polskę". 7.20 — Rozmowy, rozmówki. 7.50 — "Chrońmy zabytki".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka non stop. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Party Tura — teleturniej muz. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 11.50 — Telezakupy. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.15 — Zielone pogotowie. 12.25 — Twórcze szkoły. 12.45 — Windy — lifts. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Mam prawo. 14.05 — Teleturniej filmowy. 14.25 — Nasze państwo. 14.50 — Kuszenie wyobraźni. 15.25 — Bawimy się w teatr. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — U siebie. 16.30 — "Różowa pantera" — serial anim. prod. USA. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Jęz. ang. dla dzieci. 17.30 — Posłuchajcie, właśnie przeczytałam. 17.40 — Magazyn Muzycznej Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 19.00 — Filmidło. 19.30 — Credo — magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. prod. USA. 22.05 — "Polacy — Węgrzy — 1956" — film dok. 23.00 — W centrum uwagi. 23.30 — Diariusz rządowy. 23.40 — Pegaz. 0.10 — Wiadomości. 0.20 — Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 0.50 — "Księżna Aleksandra" — film fab. prod. franc. 2.25 — "Współczesne kino Jean-Pierre Melville" — film dok. prod. franc.

POLSAT

7.00 — "Starsky i Hutch" — ameryk. serial krym. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — "MacGyver" — ameryk. serial sensac. 11.00 — "Żar młodości" — kanad. serial obycz. 12.00 — "Airwolf" — ameryk. serial sensac. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac Słoneczny 4 — program dla dzieci. 14.00 — P.M.A.M. GRA!MY. 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal — magazyn mody. 16.00 — HALOGRA!MY. 16.20 — Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Ufozaury" — serial. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambury — program rozryw. 18.45 — "Skrzydła" — ameryk. serial kom. 19.10 — "Świat według Bundych" — ameryk. serial kom. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polit. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — ameryk. serial sensac. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — "Nieustraszony" — ameryk. serial sensac. 22.00 — "Starsky i Hutch" — (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulice San Francisco" — ameryk. serial sensac. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzac. 1.30 — "Żar młodości" — kanad. serial obycz.

POLONIA I

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obycz. 12.00 — Telenowela. 12.45 — "Zmierzyć się z wiatrem" — film obycz. USA. 14.50 — Satelite — program muz. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obycz. 20.15 — Telenowela. 21.00 — Soul II Soul — koncert. 22.15 — Bliżej filmu. 22.50 — Escape — program komputerowy. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satelite. 1.35 — Pełnym gazem.

PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Styl. 18.40 — Wiadomości (ros.) 18.55 — Dla dzieci. 19.25 — Telekatalog. 19.40 — Twój czas. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Hotel muzyczny. 22.00 — Aleja Wolności. 22.25 — Film fab. "Pięć kątów". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. filmu "Pięć kątów".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.40 — Film anim. 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — 2x8. 17.25 — Salon białego kota. 17.55 — Film dok. 18.55 — Telekasyno. 19.05 — Dżinsy-96. 19.50 — Teleshop. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — S. "Cienka niebieska linia". 20.50 — Telekasyno. 21.00 — Tak. Nie. 22.00 — S. "Piękność i straszydło". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wszystko. 23.35 — Wenus. 24.00 — Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 20.00 — Humor. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Śmierć Zombiego". 22.55 — Humor. 23.40 — Erotyczny wieczór. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszych rąk. 8.40 — S. "Santa Barbara". 17.35 — Muzyka. 18.00 — Film anim. 18.25 — Poranek karaoke. 18.35 — Okno na przyrodę. 18.50 — Z pierwszych rąk. 18.55 — S. "Uroczy i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Sport. 21.05 — S. "Ulice San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — S. "Policja z Miami". 23.00 — Wizja.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Moje kino: W.Merezko. 9.15 — Film fab. "Jarosław Mądry". 10.30 — Muzyka. 10.50 — Infobalt-96. 11.00 — Film fab. "Bułwar rewolucji". 12.40 — Teleshop. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. "Jarosław Mądry" (2). 18.30 — Muzyka. 18.45 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.55 — Film fab. "Anisin i Fantomas" (l-2). 21.25 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 21.55 — Film fab. "Bliźnięta". 23.20 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.35 — Patrol drogowy. 23.50 — Kanał muz.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.30 — Poczta poranna. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Rosyjski tranzyt". 12.50 — Film anim. 13.05 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Psie miasto". 15.00 — Marzenia nie szkodzą. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Postacie. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Kolumb idzie na gilotynę". 22.25 — Spojrzenie. 23.10 — Wiadomości. 23.20 — Film fab. "10 minut przed północą".

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — W świecie kapitału. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcjo... 8.55 — S. "Santa Barbara". 9.50, 23.25 — Towary pocztą. 10.20 — Dom towarowy "Le Monti". 10.35 — Film fab. "Ludzie i manekiny". 16.20 — Notes. 16.35 — Najlepszy magazyn. 16.45 — Imperium gry. 17.35 — Krok po kroku. 17.45 — Pion. 18.10 — Bezkresna podróż. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Sam sobie reżyserem. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Piłka nożna. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Jabłko Adama.

POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Credo" — magazyn redakcji katolickiej. 8.30 — Muzyka kameralna — nie taka straszna. 8.55 — "Gwiazdy tamtych lat". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Spojrzenia na Polskę". 10.00 — "Ala i As" — program dla dzieci. 10.15 — "Przygody rozbójnika Rumcajsa" — film anim. dla dzieci. 10.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 10.30 — "Ekspres reportów... w TV Polonia". 11.00 — "Królewskie sny" — polski serial historyczny. 12.05 — "Opowieści z Collegium Maius". 12.25 — "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Dom" — serial prod. polskiej. 14.50 — Szkoła Tańca Ludowego. 15.05 — "Z archiwum i pamięci". 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Program na popołudnie i wieczór. 16.20 — "Ładnie śpiewamy" — program dla dzieci. 16.45 — "Książki, które wstrząsnęły światem". 17.00 — Przegląd Kronik Filmowych". 17.30 — "Hity satelity". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gazda z Diabelnej" — serial prod. polskiej. 19.15 — "Podróże do Polski" — teleturniej. 19.45 — "Fitness Club" — serial TVP. 20.15 — "Pałer" — magazyn muzyczny. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 22.55 — Program na sobotę. 23.00 — "Persona" — prof. dr hab. Ewa Łętowska. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Sceniczny Parawan Artura I". 1.00 — "Porozmawiajmy". 1.30 — "Kraina Łagodności". 1.50 — Wiadomości. 2.00 — "Fitness Club" — serial prod. polskiej. 2.30 — "Podróże do Polski" — teleturniej. 3.00 — "Pałer" — magazyn muzyczny. 3.30 — "Hity satelity". 4.00 — Panorama. 4.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 6.00 — "Persona" — prod. dr hab. Ewa Łętowska. 6.30 — Uczmy się polskiego. 7.05 — "Sceniczny Parawan Artura I".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.20 — Muzyczna Jedynka non stop. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Dla dzieci: Kolory. 11.00 — "Znak Róży" — serial sensac.-obycz. prod. USA. 12.00 — Kalendarz Pani Domu. 12.20 — Opowieści o smakach. 12.30 — Pierwsze kroki pod koszem. 12.45 — Kuchnia. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub Samotnych Serc. 14.05 — Muzyka łagodzi obyczaje — teleturniej. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.40 — Żyć w rodzinie i przetrwać. 14.50 — Rafał Wojaczek "Wiersze". 14.55 — Historia z myszką i komputerem. 15.20 — Poezja współczesna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Małżeństwo doskonałe. 16.30 — "Tajemniczy świat Aleksandry" — serial prod. USA. 17.00 — Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpiecznie!. 19.10 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Hannah i jej siostry". 23.00 — W centrum uwagi. 23.30 — Giełda — przegląd tygodnia. 23.40 — Pół godziny teatru. 0.10 — Wiadomości. 0.25 — Nocny Klub Jedynki. 1.05 — "Raise the red Lantern" — film fab. prod. chińsko-tajwańsko-hongkongskiej.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszony" — amerykański serial sensacyjny. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaury" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — «Drużyna «A» — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — Klip Klaps — najmłodsza lista przebojów. 13.30 — Redakcja — program dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn. 15.00 — Sztuka informacji. 15.30 — Magazyn. 16.00 — HALOGRA!MY. 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — "Skrzydła" — amerykański serial komediowy. 19.10 — "Świat według Bundych" — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — Zaginiony. 22.00 — "Dziwny traf", (USA, 1995). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — Biznes tydzień. 23.45 — "Amerykański żigolak" (USA, 1980). 1.40 — Playboy. 2.35 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

9.00 — Teleshop. 9.30 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 12.00 — Telenowela. 12.45 — W domu. 13.15 — Bliżej filmu. 13.45 — Escape. 14.15 — Reportaż z planu. 14.30 — Satelite — program muzyczny. 16.25 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — Telenowela. 21.00 — "Tajemnice Sahary" — włoski film przygodowy. 22.50 — Bliżej filmu. 23.20 — Tele-Box. 23.50 — Satelite — magazyn muzyczny. 1.35 — Sports World.

Domowa apteczka

Chrzan

Jest u nas rośliną uprawianą w ogrodach lub rosnącą dziko. Rozmnaża się przez korzenie, które należy pociąć na kawałki o długości 1 cm i posadzić na wiosnę lub jesienią.

Surowcem są świeże korzenie. We Francji, Szwajcarii i Holandii jest lekiem oficjalnym; w większości krajów używany jako przyprawa dietetyczna. W polskiej medycynie ludowej sok ze świeżego utartego chrzanu z dodatkiem amoniaku (4:1) wcierano w stawy z obrzękiem artretycznym i w zapaleniu ścięgien. Chrzan stosowany jest niekiedy w schorzeniach wątroby (ale nie stosujemy go w marskości wątroby!) i dróg żółciowych, a zewnętrznie — w postaci okładów w chorobach reumatycznych, w bólach stawowych i mięśniowych oraz w nadwerężeniu ścięgien.

Syrop z chrzanu. Do 10 dag utartego chrzanu wlać 1/2 szklanki przegotowanej, ostudzonej wody, zostawić pod przykryciem na 1/2 godziny. Wycisnąć sok przez płótno, dodać 10 dag miodu lub syropu. Zażywać 3 razy dziennie łyżkę stołową; dzieci — łyżkę do herbaty.

Okłady z miazgi. Świeży chrzan drobno utrzeć, miazgę przyłożyć na chore miejsca, przykrywając ceratką. Okład trzymać aż do uczucia silnego pieczenia. Jeśli skóra piecze jeszcze po zdjęciu okładu, należy wytrzeć ją do sucha, a następnie posmarować wazeliną lub tranem.

Około 10 dag świeżego chrzanu zalać szklanką wódki i odstawić na tydzień. Po tym czasie nalewkę odcedzić i wycisnąć przez gęste płótno. Otrzymaną nalewką nacierać chore miejsca.

Świeżo wyciśnięty sok dodany do mleka zapobiega kwaśnieniu (np. w czasie burzy).

Tysiącznik

Niewielka, pospolita roślina, występująca w całym kraju na łąkach, miedzach i przydrożach. Kwitnie od lipca do września. Łatwa do rozpoznania po małych, żyworóżowych kwiatkach zebranych na szczycie łodygi. Tysiącznik można również uprawiać w ogrodzie. Jest rośliną dwuletnią, w pierwszym roku wydaje małą rozetę liści, w drugim — łodygę z drobnymi liśćmi oraz kwiaty i nasiona. Siać należy tysiącznik zaraz po dojrzeniu nasion, w miejscach słonecznych, o średniej wilgotności. Nasiona zmieszać z piaskiem (10 części), siać do gruntu wilgotnego, ugniecionego, z domieszką próchnicy. Nasion nie przysypywać ziemią, a jedynie nakryć świerkowymi gałęziami, aby ich wiatr nie wywiał z ziemi. Surowiec z roślin uprawianych zbieramy na początku kwitnienia rośliny, kiedy dolne liście jeszcze nie żółkną i nie wysychają. Ścina się całą roślinę wraz z liśćmi rozetowymi, rozpościerającymi się tuż nad ziemią. Zebrane ziele suszymy i przechowujemy zawieszone w pęczkach.

Zastosowanie. W schorzeniach żołądka na tle upośledzonego wydzielania soku żołądkowego, braku apetytu; pomocniczo — w kamicy żółciowej.

Łyżkę ziela zalać szklanką wrzątku, trzymać pod przykryciem 10 minut, odcedzić. Pić 2 razy dziennie po szklance płynu.

Przygotowała G. B.

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

KALENDARIUM

* **Czwartek (24.X)** jest 298 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 68 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Alojzego, Arety, Marcina, Rafała.
* Wschód Słońca — 7.06, zachód — 17.00. Długość dnia 9 godz. 54 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 października nieduże zachmurzenie, bez opadów. Wiatr północny, północno-wschodni, 3-8 m/sek. Temperatura 8-13 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 9-14 stopni ciepła.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Nienawiść" (Francja): 24.X o 12, 14, 16, 18, 20; 25-27.X o 12, 14. Retrospekcja **"Pate — pierwsze imperium filmowe": "Drewniane krzyże"** (1931 r.), **"Rigaden na Bałkanach"** (1912 r.) — 25.X o godz. 16; **"Maleńka Liza"** (1930 r.) — 25, 27.X o 18.10. **"Milczenie jest złotem"** (1947 r.), **"Wczoraj dojrzałe"** (1896-1903 r.) — 25.X o 20. **"Trzej muszkieterowie"** (1953 r.), **"Swatanie małego Morisa"** (1911 r.) — 26.X o 16. **"Zabawy szwadronu"** (1932 r.) — 26.X o 18.10. **"Dzieci galorki"** (1945 r.) — 26.X o 20. **"Brama nocy"** (1946 r.) — 27.X o 16. **"Belfegor"** (1965 r.) — 27.X o 20. 2 sala — **"Zakochana w cyrku" (Hiszpania)** o 11.40, 15. **"Człowiek z bronią"** (USA) o 13.20, 16.40, 18.20, 20.

LIETUVA — "Fenomen" (USA) — 24.X o 12.30, 15, 17.30, 20. **"Przeklęta polana"** (Francja): 25-26.X o 12, 14, 16; 27.X o 12, 14. Retrospekcja **"Pate — pierwsze imperium filmowe"** (bezpłatnie). Otwarcie. **"Belfegor"** (1965 r.) — 25.X o 19. **"Paryski romans"** (1941 r.) — 26.X o 18. **"Czas morderców"** (1956 r.) — 26.X o 20. **"Zabawy szwadronu"** (1932 r.) — 27.X o 16. **"Dzieci galorki"** (1945 r.) — 27.X o 18.

HELIOS — 1 sala "Zabłąkana kula" (USA): 24, 27.X o 12.10, 14, 15.50, 17.40, 19.30; 25.X o 12.10, 14, 15.50; 26.X o 12.10, 14, 15.50, 17.40. **"Prawda o kotach i psach"** (USA) — 25.X o 17.40. Dla emerytów, studentów i uczniów 50-procentowa zniżka. 2 sala — **"Trzy upragnione życzenia"** (USA) o 11.20, 13.20, 15.20, 17.20, 19.20. W obu salach na pierwszy seans 50-procentowa zniżka.

VILNIUS — "Dzień Niepodległości" (USA): 24.X o 11.45, 14.20, 17. Mistrzowie Światowego kina: film A. Tarkowskiego **"Zwierciadło"** — 24.X o 19.40. **"Od ciemna do świtu"** (USA) — 25-27.X o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

PERGALĖ — "Zdążyć przypomnieć" (USA) — 22-24.X o 13, 15, 17, 19. **"Dziewięć i pół tygodni"** (USA): 25, 26.X o 13, 15, 17, 19; 27.X o 15, 17, 19. **"No, poczekaj!" (Rosja, anim.)** — 27.X o 13 (dla dzieci wspieranych socjalnie — bezpłatnie).

VINGIS — "Wakacje" (Litwa) — 27.X o 15.

DRAUGYSTĖ — "Latający Holender" (Rosja) — 26-27.X o 15, 18.30.

VIDEOSALA "OZO" — 24.X: "Żegnaj, samcze" o 17.30 **"Zabriski Point"** — o 19.30. 25.X: **"Aria"** o 17.30, **"Biesy"** o 19.30. **"Lili Marlen"** — 26-27.X o 15.30. **"Statek durniów"** — 26.X o 18. **"Proces norymberski"** — 27.X o 18.

BIURO USŁUG "INTERVERSLAS"

Dokumenty rejestracji zakładów.
Vilnius, J. Basanavičiaus 29a, II piętro, tel. 65-02-45.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Skupujemy świerkowe bierwiona i deski mahoniowe. Rozliczamy się od razu.
Tel. 67-03-29; fax 67-18-54.
Tel. komórkowy 8-299-31527.
(Zam. 1395)

PIECZĄTKI z gwarancją za godzinę
Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)
Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")
Mylida

Firma "Gedra"
Pilnie dostarczamy do domu gorące, zimne dania, napoje orzeźwiające, owoce i słodycze.
Stosujemy zniżki.
Organizujemy przyjęcia.
Tel. 76-27-16.
Przez cała dobę.
GEDRA

AUTOSERWIS NAPRAWA:
— silników
— instalacji elektrycznych
— gaźników
— zawieszeń
— prace spawalnicze.
ADRES: Vilnius, Vileišio 18, tel. 74-35-29.
(Zam. 1241)

Wykonujemy i ustawiamy pomniki, nagrobki i ogrodzenia z lastrico i kamienia. Przyjmujemy zamówienia indywidualne.
Vilnius, Vytenio 61, tel. 42-17-31 wieczorem, tel. komórkowy (8-290) 4-11-88.
(Zam. 1374)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie z telefonem w bursie przy ul. Pelesos. Tel. 61-39-59.
(Zam. 1413)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie przy ul. Dariaus ir Giréno.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1414)

Centrum Szkolenia Kierowców A. Žukauskasa organizuje kursy kategorii ABCDE.
Telefony: w Niemenczynie 57-13-48,
w Wilnie 77-35-60 po godz. 15.
(Zam. 1419)

Sprzedaje się dom w rejonie wileńskim, niemenczyńskiej radzie gminnej, we wsi Petkeliškės.
Tel. 571-906.
(Zam. 1433)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (11.03)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (10.31, 11.04)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (11.04)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)

Uczę języka niemieckiego.
Tel. 46-23-42.
(Zam. 788-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 789-D)

Wydzierżawię garaż.
Vilnius, Savanorių 150-1 (przystanek Revonių).
(Zam. 790-D)

Komputerowe przepisywanie tekstów. Wydruk.
Tel. 47-82-17.
(Zam. 791-D)

Sprzedam dębowe starodawne biurko.
Tel. 61-41-11.
(Zam. 792-D)

Przedszkole przyjmuje przedszkolaków od 3 do 7 lat.
Vilnius, Višinskio 23, tel. 61-11-68.
(Zam. 793-D)

Uczę języka angielskiego.
Tel. 41-72-22.
(Zam. 794-D)

Sprzedam "Moskwicz-IŻ 412" (1990 r.)
Tel. 41-25-68.
(Zam. 795-D)

Wydam mieszkanie w centrum (120 m²).
4720 Švenčionėliai, Vilniaus 32, Sawko.
(Zam. 796-D)

Studium "Dana" w soboty zaprasza dzieci na zajęcia.
Vilnius, Višinskio 23. tel. 61-11-68.
(Zam. 797-D)

Sprzedam GAZ-24 (1975) czarny w dobrym stanie.
Tel. 75-10-94.
(Zam. 798-D)

Sprzedam konia.
Vilnius, tel. 59-12-49.
(Zam. 781-D)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatnę ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....
.....
.....
.....
Adres, tel. .....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Zast. red. naczelnego Jarosław WOŁKONOWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO